Opłata pocztowa uiszczona gotówką. *WYDANIE V.*

Rok XIX. **Kraków, środa 21 października 1936** **Nr. 290**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Buława marszałkowska dla Naczelnego Wodza

Warszawa, 20. 10. (Sin.) *Dowiadujemy się, że dnia 11 listopada, t. j. w dniu Święta Niepodległości, nastąpi akt zamianowania przez pana Prezydenta R. P. generała Edwarda Rydza Śmigłego, generalnego inspektora sił zbrojnych, marszałkiem Polski.*



Wyrwał się ze szponów Gestapo

Sensacyjna ucieczka rabina Prinza i rodziny z Niemiec

Paryż, 20. 10. (R) „Pariser Tageszeitung" donosi z Berlina: Znany rabin berliński Joachim Prinz, jeden z najwybitniejszych przywódców Organizacji Syjonistycznej w Niemczech, zbiegł w ubiegłym tygodniu nocą z Niemiec wraz z żoną i dwojgiem dzieci w wieku lat 3 i 5. **Rabin Prinz otrzymał od Gestapo wezwanie, by natychmiast stawił się na policji. Jak słychać, miał rabin Prinz uczynić pewne krytyczne uwagi o Trzeciej Rzeszy. Tajna policja przyłapała nadto rzekomo 2 listy rabina Prinza do pism zagranicznych, w których również wyrażał się krytycznie o stosunkach w Niemczech.**

Rabin Prinz uchodzi za jednego z najznakomitszych mówców żydowskich w Niemczech i uznawany jest za duchowego przywódcę żydowskiej młodzieży w Niemczech. Głośnym był jego konflikt z zarządem berlińskiej gminy żydowskiej, która jeszcze przed przewrotem hitlerowskim zakazała młodemu rabinowi i kaznodziei wygłaszania kazań w templu, ponieważ mowy jego były „zbyt syjonistyczne".

Przesyłki lotnicze do Palestyny

Warszawa, 20. 10. PAT. W dniu 27 października 1936 r. pierwszym lotem samolotu pocztowego z Polski do Palestyny mogą być wysyłane z Polski do Palestyny tak listowne przesyłki lotnicze, adresowane do Palestyny, jako też t. zw. listy i kartki pocztowe filatelistyczne, adresowane do jakiejkolwiek miejscowości.

Listy i kartki filatelistyczne przeznaczone do przewozu pierwszym lotem do Palestyny muszą być opłacone jak listy i kartki pocztowe obrotu zagranicznego i przesłane w należycie opłaconym opakowaniu (list lub paczka) do urzędu pocztowego Warszawa 19 Port Lotniczy, lub Lwów 2.

Tak przesyłki lotnicze, adresowane do Palestyny, jako też listy i kartki filatelistyczne, zostaną przed wysłaniem pierwszym lotem do Palestyny ostemplowane specjalnym datownikiem urzędu pocztowego Warszawa 19 Port Lotniczy lub Lwów 2, a ponadto po nadejściu do Palestyny odciskiem datownika urzędu pocztowego w Haifie lub Jerozolimie. Odciskiem datownika urzędu pocztowego w Jerozolimie będą mogły być oznaczone tylko przesyłki lotnicze, adresowane do Jerozolimy. Listy i kartki filatelistyczne po przewiezieniu samolotem do Haify zostaną w dalszej drodze do miejsca przeznaczenia skierowane zwykłą drogą pocztową.

Przed debatą hiszpańską w Izbie gmin

Ustępstwo prem. Baldwina dla szefa opozycji

Londyn, 20. 10. PAT. Premier Baldwin nie zastosuje się do żądania szefa opozycji posła Attlee, żądającego wcześniejszego zwołania Izby gmin dla nagłego omówienia sytuacji hiszpańskiej. Parlament zbiera się w czwartek 29 października na sesję jednodniową tylko dla formalności zakończenia sesji obecnej. Nowa sesja otwarta zostanie przez króla 3 listopada. Zwołanie obecnej sesji wcześniej, aniżeli w czwartek, np. we wtorek, premier Baldwin nie uważa za dostatecznie uzasadnione rozwojem wydarzeń w związku z wojną domową w Hiszpanii, *natomiast, aby w części chociażby uwzględnić żądanie szefa opozycji, premier Baldwin prawdopodobnie zaproponuje posłowi Attlee, aby kadencja dla zakończenia obecnej sesji potrwała 2 dni zamiast jednego.* W ten sposób w czwartek 29 października odbyć się może debata hiszpańska, zaś w piątek 30 października dokonane zostaną formalności zakończenia obecnej sesji i odczytane będzie orędzie króla, zamykające ją. O ile egzekutywa Labour Party na ten kompromis się zgodzi, to *w przyszłym tygodniu w czwartek Izba gmin przeprowadzi interesującą debatę.*

Premier u p. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 20. 10. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej w dniu dzisiejszym przyjął p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Następnie pan Prezydent R. P. przyjął ambasadora R. P. przy Watykanie Władysława Skrzyńskiego.

Jeszcze jedno zdementowanie pogłosek o organizacji płk. Koca

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. 10. (Sin.) Od pewnego czasu w prasie partyjnej ukazują się różne wiadomości o tym, jak rzekomo ma być zorganizowany tak nazywany przez prasę „Obóz Czynu Państwowego", czyli obóz, którego organizacja opracowana jest przez komendanta Związku Legionistów Adama Koca. Prasa ta reasumuje wszystkie strzępy tych plotek jako dokument rzekomego programu organizacyjnego tego obozu, przy czym wiadomości te zaopatrzone są nawet w graficzny obraz organizacji (wczorajszy „I. K. C."). Gdyby autorzy tych wszystkich plotek i informacyj zadali sobie choć trochę trudu, to mogliby się łatwo przekonać, że *wszystko to, co podają, jest niczym innym, jak zlepkiem fragmentów różnych amatorskich projektów, nadsyłanych płk. Kocowi a nie mających nic absolutnie wspólnego z autentycznymi pracami, dokonywanymi przez komendanta Związku Legionistów płk. Koca.* (Jeden z tych programów ogłaszamy za „I. K. C." na str. 4-tej. — Red.).

W sprawie tej ukazało się dziś w biuletynie P. A. T. oświadczenie płk. Adama Koca, który stwierdza, że nie bierze za treść dowolnych enuncjacyj żadnej odpowiedzialności — a rozsiewanie różnych sprzecznych z sobą projektów uważa za rzecz szkodliwą, dezorientującą i wprowadzającą w błąd społeczeństwo.

ZWYŻKA CEN I TARYFA MAKSYMALNA

KRAKÓW, 21 października.

„Ewig wahr bleibt das Wort des weisen Rabbi Ben-Akiba, dass alles schon einmal da war und ewig wahr bleibt die Erfahrung aller Zeiten, dass man aus der Geschichte lernen soll und es doch nicht tut. Die Geschichte aller Zeiten und aller Völker scheint Eingriffe in die freie Preisbildung, scheint die Festsetzung von Preisen oder Preisgrenzen, die Festsetzung der Entgelte beim Austausch von Leistungen gekannt zu haben".

Stern „Der Höchstpreis" München 1923 str. 103.

I stary cesarz rzymski Dioklecjan próbował walczyć z prawami ekonomicznymi. I on chodził po targach, zaglądał do kramów kupieckich, porównywał ceny, pakował kupców do kryminału. Edykt Dioklecjana z 301 r. po Chrystusie p. t. „De pretiis rerum venalium" ustanawiał taryfę maksymalną na wszystkie artykuły żywnościowe, produkty przemysłowe, a częściowo i wynagrodzenie pewnych robót. Nie przestrzeganie tej taryfy maksymalnej było karane śmiercią lub ciężkim więzieniem. „Wobec doświadczenia, — powiada edykt, — że tylko zagrożenie karą może przestępcę odstraszyć i że strach ten jest zawsze najlepszym nauczycielem obowiązków, nakłada się na każdego, świadomie naruszającego przepisy, karę śmierci". Uczestnictwo było karane na równi z czynem głównym. Karę śmierci ponosił nie tylko sprzedający, ale również kupujący powyżej cen targowych. Ale ceny nie dały się nastraszyć karą śmierci. Ten i ów kupiec został przybity do krzyża, więzienia zapełniły się „niepatriotycznymi" kupcami, ale prawa ekonomiczne pozostały nie ugięte. W kilka dziesiątek lat po wydaniu edyktu Dioklecjana — ciągle jeszcze w III, wieku po Chrystusie — uznano edykt ten za nieżyciowy i bezskuteczny dla mechanizmu cen.

Taryfy maksymalne przewędrowały dosłownie cały świat. Nie było kraju, gdzie ich nie zastosowano i nie było kraju, gdzieby nie uznano ich nieżyciowości. Polska nie była wyjątkiem. Jan Ostroróg wspomina w swym „Monumentum", że kupcy dowolnie oznaczali ceny swoich towarów, czemu ani co raz ogłaszane taryfy maksymalne, regulujące ceny poszczególnych towarów, ani ustanowieni do czuwania nad przestrzeganiem tych taryf specjalni urzędnicy nie potrafili zapobiec. Nie pomogły postanowienia statutów sejmu w Nieszawie w r. 1454, ani statutu sejmu w Korczynie w r. 1465, ani statutu sejmu w Piotrkowie z r 1505 „de pretio rerum venalium per palatinos constituendo". Na sejmie piotrkowskim w r. 1565 wybuchła formalna burza z powodu bezskuteczności taryf maksymalnych. Posłowie gwałtownie nalegali na ścislejsze stosowanie taryf przez wojewodów i starostów. Wojewodowie i starostowie rozkładali bezradnie ręce.

16 wieków doświadczenia ma za sobą taryfa maksymalna Gdybyż choć raz w jakimkolwiek kraju się udała, gdyby gdziekolwiek na świecie wojewoda lub starosta mógł ze spokojnym sumieniem powiedzieć: Taryfa maksymalna ustanowiła takie ceny, jakich sobie życzyłem.

* * *

P. premier gen. Składkowski nie skorzystał z bogatych doświadzeń, poczynionych przez świat ze stosowaniem taryfy maksymalnej Wzorem Dioklecjana chodzi po targach, wypytuje o ceny, wynagradza i karze. Wojewodowie otrzymali polecenie dopilnowania, aby prawa rynkowe nagięły się do przepisów administracyjnych.

„Jeżeli życie przeczy moim poglądom — mawiał Hegel — to tym gorzej dla życia".

* * *

W Polsce istnieją dwa rodzaje cen. Pierwsze, t. zw. ceny „związane" kartelowe i monopolowe, drugie zaś to ceny wolno konkurencyjne Ceny „związane" są wynikiem pewnej zmowy między producentami i kupcami, a więc są regulowane w stosunkowo małej zależności od praw rynkowych. Widzieliśmy to w okresie spadku cen, kiedy wszystkie ceny wolne spadały, a ceny „związane" utrzymywały się na sztywnym wysokim poziomie. Takie ceny nadają się do administracyjnego regulowania. Skoro bowiem ceny te są wynikiem zmowy, rząd może albo tę zmowę zupełnie zlikwidować, albo też zmodyfikować ją w sensie obniżki cen. Dlatego po obniżce cen kartelowych i monopolowych nie trzeba było ani wojewody, ani starosty, ani Berezy.

Ceny wolno konkurencyjne nie podlegają żadnej zmowie. Kupiec który sprowadza drożejący towar z zagranicy nie może go w kraju sprzedać po cenie tańszej, aniżeli sam nabył. Kramarz, który u rolnika nabywa drożejący produkt, nie może go sprzedać taniej, aniżeli sam zapłacił. Kupiec, chcący sprzedawać towary po cenach, które nie zapewnią mu możności dalszego zakupywania



przynajmniej tej samej ilości towarów — będzie musiał zamknąć sklep, ponieważ po krótkim czasie ogołoci się z całego kapitału obrotowego. Jeżeli zatem kupiec sprzedaje towary po zwyżkujących cenach, a towary te podlegają działaniu wolnej konkurencji — wówczas ceny te są wynikiem wolnej gry podaży i popytu, są wynikiem żelaznych praw ekonomicznych, których nie pokona żaden okólnik ministerialny, żaden apel wojewody czy starosty, żadna pałka policjanta. Próby walki z tymi objawami wolnego życia gospodarczego byłyby podobne do rezolucji, jaką przed kilku laty jeden z posłów chłopskich przedłożył do uchwalenia Sejmowi: Wzywa się rząd do zlikwidowania kryzysu gospodarczego.

Mamy w Polsce jeszcze ciągle więcej towarów niż pieniędzy. Mamy ciągle jeszcze więcej chcących towary sprzedać, aniżeli kupić. Gdyby nawet było inaczej, gdyby nagle pojawiło się więcej reflektantów na kupno, niż na sprzedaż towarów — to i tak mamy nadmiernie rozbudowany aparat produkcyjny, który jest w stanie zaspokoić nawet dwukrotnie większy od obecnego popyt na towary.

Podaż towarów w Polsce jest ciągle jeszcze większa niż popyt. Ceny winny zatem mieć ciągle jeszcze tendencję zniżkową. Ale mimo to ceny zwyżkują. Jest to rezultat postępującej u nas poprawy gospodarczej i równocześnie zwyżkującego ruchu cen na świecie. Fala zwyżkowa nie ma u nas przeważnie charakteru spekulacyjnego. Szczególnie trudno posądzić o spekulację kupców, którzy w ciągu długiego okresu deflacyjnego, stracili środki obrotowe Czymże-ż więc mieliby obecnie uprawiać spekulację? Spekulacja towarowa polega przecież na magazynowaniu towarów w przewidywaniu zwyżki cen Na magazynowanie towarów potrzebne zaś są środki obrotowe ponieważ z jednej strony płatności kredytowe i nacisk podatkowy a z drugiej strony brak źródeł kredytowych dla kupiectwa skazuje przedsiębiorstwa handlowe na samofinansowanie swych operacyj gospodarczych.

Spekulacja jest do pomyślenia u tych osób, które zakupują towary nie dla celów gospodarczych, ale dla zabezpieczenia się przed niespodziankami walutowymi. Ale i tu głównym momentem jest chęć zabezpieczenia wartości majątkowej a nie jej pomnożenie przez korzyści na zwyżce cen. Wszelako kupiectwo, w szczególności zaś handel drobny, jarmarczny i kramarski, którego środki obrotowe stanowią zaledwie kilka złotych, nie może właśnie z powodu swej anemii kapitałowej brać udziału w akcji spekulacyjnej. — Tutaj brak kapitału okazał się przysłowiowym „szczęściem w nieszczęściu".

Zwyżka cen oznacza spadek wartości pieniądza. W okresie deflacji wartość pieniądza wzrastała, ponieważ ceny spadały. Kapitalista wolał wtedy wycofać swój kapitał z aktywnego życia gospodarczego i złożyć pieniądze do banku na procent lub kupić obligację, ponieważ wszelka inna działalność gospodarcza przynosiła mu albo deficyt albo też zysk mniejszy od procentu bankowego, lub obligacyjnego. Modliliśmy się wszyscy o odwrócenie tego stanu rzeczy, Wszyscy pragnęliśmy gorąco, aby wreszcie wartość pieniądza spadła, zaś wartość towaru podniosła się. Albowiem wtedy kapitaliście będzie się bardziej opłacało wycofać pieniądze z banku i założyć warsztat pracy, którego rentowność zyskiwać będzie coraz lepsze widoki w związku z zwyżkującymi cenami. Tutaj zwyżka cen jest równoznaczna z polepszaniem się koniunktury, bo stwarza nowe warsztaty pracy, umożliwia zatrudnienie bezrobotnych i sprzyja rozwojowi tak bardzo u nas zaniedbanej kapitalizacji rzeczowej.

W ruchu zwyżkowym cen zdarzają się, oczywiście, pewne ujemne cechy. Niektóre ceny zwyżkują silniej, inne zaś słabiej. Podobnie i w okresie deflacji nie wszystkie ceny spadają równomiernie. Walka z tymi ujemnymi cechami na odcinku cennikowym jest, oczywiście, bardzo wskazana. Nie wyobrażamy sobie jednak skuteczności tej walki zapomocą taryfy maksymalnej, która na całej przestrzeni historii cen w świecie okazała swą bezsilność. Nakazem chwili jest uorzątnięcie wszelkich przeszkód, hamujących wolną grę sił na odcinku cen. Zasadniczym warunkiem możliwie najbardziej równomiernego układania się cen jest rozwiązanie karteli i zliberalizowanie przepisów importowych.

J. D.

„Madryt będzie się bronił do ostatniej kropli krwi"...

Sewilla. 20. 10. PAT. Po zajęciu miasta Suncos, gen. Varda połączył się telefonicznie z ministerstwem wojny w Madrycie i komunikując ministrowi o nowej porażce, przedstawiał mu

beznadziejność położenia Madrytu. *Oświadczenie zwycięskiego dowódcy powstańców uczyniły na ministrze wielkie wrażenie, odpowiedział on jednak, że Madryt będzie się bronił do ostatniej kropli krwi.*

Terenyfa, 20. 10. PAT. „Radio Club" donosi, że straże przednie wojsk powstańczych znajdują się obecnie 30 klm. od Madrytu.

Samoloty powstańcze zbombardowały wczoraj linię kolejową Madryt—Walencja, czyniąc ją niezdatną do użytku.

Prezydent Azana w Barcelonie

Paryż, 20. 10. PAT. Specjalny wysłannik Havasa donosi z Barcelony, że wczoraj o godz. 8-ej wieczór przybył tam prezydent republiki hiszpańskiej Azana w towarzystwie kilku ministrów i szefa swego gabinetu wojskowego. Chociaż przyjazd prezydenta nie był zapowiadany, na ulicach miasta zebrały się tłumy ludności celem powitania głowy państwa.

Niezwłocznie po przyjeździe, prezydent Azana odbył konferencję z prezydentem katalońskiej Generalidad — Companysem.

Oblężeni od trzech miesięcy

Burgos. 20. 10. PAT. Grupa powstańcza, oblężona od początku wojny domowej w klasztorze Andujar przez wojska rządowe, stawia dalej mężny opór. W ostatnich dniach oblężeni dokonali szeregu wycieczek, zdobywając przy tym znaczną ilość broni, amunicji i zapasów żywności.

Komunikat madrycki

Madryt. 20. 10. PAT. Komunikat oficjalny min. wojny donosi: Na froncie północnym, północno-zachodnim, na odcinku wschodnim i środkowym nie było żadnych operacyj wojennych. Oddziały rządowe toczą dalej walkę, rozpoczętą przedwczoraj, przeciwko silnej kolumnie powstańców, spieszącej z odsieczą „znajdującemu się w beznadziejnej sytuacji płk. Aranda". Walka jest bardzo ciężka. Górnicy zadali powstańcom duże straty.

Na froncie aragońskim oddziały wojsk rządowych zajęły nowe pozycje. Na froncie południowym nie zaszło nic nowego. Na froncie środkowym spokój zupełny.

Na odcinku Guadarrama mały oddział wojsk rządowych zajął miejscowość Casa las Campanillas. Powstańcy stracili 14 zabitych. Na odcinku Las Navas wojska rządowe dokonały wypadu na miejscowość Cerro koło Kartageny. W czasie walki powstańcy stracili przeszło 100 zabitych. Powstańcy zaatakowali gwałtownie pozycje na odcinku Anover del Tajo. Walka trwała przeszło 4 godziny. Wojska rządowe zdołały utrzymać swoje pozycje. Samoloty rządowe silnie bombardowały linie pwstańców na odcinku Algodor w prowincji Toledo. Na odcinku Siguenza po długotrwałej walce wojska rządowe posunęły się nieznacznie naprzód.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO W BIELSKU

Bielsko. 20. 10. (F) W nocy z 19 na 20 bm. znaleziono na plantach przy ul. 3 Maja mężczyznę z raną tłuczoną na głowie, nie dającego żadnych znaków życia. Okazało się, że jest to Helmut Prochaczek, znany awanturnik, który nie dawno opuścił więzienie. Prawdopodobnie zaszedł tu wypadek osobistych porachunków w świecie przestępczym. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

ZABITY NA ZABAWIE

Bielsko. 20. 10. (F) Ubiegłej nocy odbyła się we wsi Bestwina w Domu Ludowym zabawa, podczas której ugodzony został nożem w serce 29-letni Franciszek Lubański. Pogotowie ratunkowe w stanie agonii przewiozło go do szpitala w Białej. Sprawca Jan Zon po dokonaniu morderstwa zbiegł, ale plicja przy pomocy miejscowej ludności ujęła go i odstawiła do dyspozycji władz śledczych. Tłem zbrodni były porachunki osobiste.

Wyrok w procesie O.U.N. we Lwowie

Lwów, 20. 10. PAT. W drugim dniu rozprawy w procesie Łebeda i Dolyńskiego składał zeznania świadek komisarz Dugiełło, zastępca naczelnika urzędu śledczego w Tarnopolu, swego czasu we Lwowie. Zeznawał on na okoliczność przynależności Dolyńskiego do OUN. Następnie odczytano zeznania świadka przodownika Fica, jak również cały szereg akt, m. in. akt oskarżenia w sprawie doraźnej o napad na Gródek Jagielloński, oraz zeznania Wasyla Biłasa przed sądem doraźnym w tej samej sprawie. Na tym przewodniczący Dysiewicz zamknął postępowanie dowodowe. Z kolei odczytano pytania, jakie sąd stawia przysięgłym. Obrońca Łebeda adw. Starosolski wnosi o dodanie pytania ewentualnego w tym kierunku, że Łebed nie wydał rozkazu do napadu na pocztę, a udzielił tylko pomocy w napadzie. Sąd po naradzie odrzuca ten wniosek, gdyż w wypadku zaprzeczenia pytania głównego w kierunku rozkazu i pomocy, a potwierdzenia pytania ewentualnego w kierunku samej pomocy w napadzie, sędziowie przysięgli sami zaprzeczyliby sobie. Jeżeli zaś uznają, że rozkazu, tj. zbrodni podżegania nie było, to sami skreślą odnośny passus w pytaniu.

O godz. 11 zarządzono przerwę południową, po której rozpoczęły się przemówienia stron. Pierwszy zabrał głos prok. Olberek. Po nim przemawiali obrońcy Szuchewycz i Starosolski.

Po naradzie przysięgli wydali werdykt, uznający 8-miu głosami przeciwko 4-em winę Dolyńskiego z powodu jego przynależności do OUN oraz 9ciu głosami przeciwko 3-em winę Łebeda jako organizatora napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Pytanie, dotyczące udziału Dolyńskiego w napadzie na pocztę w charakterze komendanta przysięgli 6-ciu głosami potwierdzili a 6-ciu zaprzeczyli.

Sąd na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok, mocą którego Dolyński skazany został za przynależność do OUN na 6 lat więzienia ,przy czym karę tę na mocy amnestii złagodzono do 4 lat więzienia, oraz na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 10. Łebed skazany został na 12 lat więzienia. Natomiast Dolyński uwolniony został od zarzutu udziału w napadzie gródeckim. Sąd wziął pod uwagę w stosunku do Dolyńskiego, iż był on przez wiele lat członkiem OUN, a w stosunku do Łebeda, jako okoliczność obciążającą krwawe skutki napadu na pocztę, nie znalazły jednak okoliczności łagodzących.

Zatonięcie parowca holenderskiego u wybrzeży Jawy

Amsterdam, 20. 10. (R) Jak donoszą z Batawii, parowiec holenderski „Van der Wijk" zatonął we wtorek rano na wysokości Tandzong Pakis u wybrzeży Jawy. Na ratunek wysłano kilka samolotów „Dornier", należących do holendersko - indyjskiej marynarki wojennej. Na miejscu katastrofy znaleziono licznych rozbitków, walczących z falami. Z pośród 250 osób, jakie znajdowały się na pokładzie statku, zdołano w godzinach rannych uratować 14 pasażerów europejskich, dwoje dzieci, kapitana i wszystkich oficerów, stewarda, 3 pisarzy i 121 krajowców. *Dotychczas nie ma wiadomości o losach 11 Europejczyków, radiotelegrafisty i kilkudziesięciu krajowców.*

Rozliczenie polsko-niemieckich wierzytelności waloryzacyjnych

Warszawa, 20. 10. PAT. W dniu 17 bm. podpisane zostało w Warszawie porozumienie polsko-niemieckie w przedmiocie uregulowania stosunków prawnych waloryzacyjnych. Porozumienie podpisał ze strony polskiej prof. Dr. J. Sułkowski, ze strony niemieckiej zaś poseł Dr. Eckhardt. Porozumienie umożliwia wyrównanie wierzytelności waloryzacyjny h drodze rozliczenia.

Jednocześnie nastąpiło podpisanie kilku porozumień specjalnych pomiędzy polskimi a niemieckimi zakładami kredytowymi prawa publicznego celem ostatecznego rozwikłania istniejących między nimi stosunków prawnych

Zderzenie dwóch ekspresów

Paryż, 20. 10. PAT. Express Paryż — Bazylea zderzył się pomiędzy stacjami Langres i Chamont z pociągiem pospiesznym Boulogne-Bazylea.

Dwaj pasażerowie pociągu Paryż — Bazylea zostali zabici oraz czterej ranni.

Ożywiony sezon polityczny w Czechosłowacji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PRAGA, w październiku.

W Pradze panuje duże ożywienie. Odnosi się to do wszystkiego. Dewaluacja nie wywarła większego wrażenia. Może przyzwyczajono się do tego, a może i uznano, że innego wyjścia nie było. Jeszcze nie dawno temu drukowano poważne rozprawy na temat korzyści płynących z dewaluacji, udowadniano, że jakkolwiek poprawa następuje powoli, jednak jest widoczna. Dziś niczego się już nie udowadnia, ludzie są przekonani, że rzeczywiście jest lepiej. Prasa tutejsza donosi z dumą, że po raz pierwszy od lat kryzysowych dotychczas nie nastąpił spadek zatrudnienia.

Spokojne zazwyczaj społeczeństwo czeskie zaczęło namiętnie dyskutować o zagadnieniach, które dotychczas leżały tutaj odłogiem. Znajduje to oczywiście również wyraz na łamach prasy codziennej. Na pierwszy plan wybijają się zagadnienia związane z obroną kraju. Czechosłowacja zapomniała już, że chciała uchodzić za klasyczny kraj pacyfizmu. Obecnie robi się wszystko w celu spopularyzowania armii w szerokich warstwach społeczeństwa. Mówi się i pisze o sile militarnej, opowiada się o zbrojeniach przeprowadzanych w szybkim tempie, o postępach mechanizacji armii i t. p. Z tajemniczą miną opowiadają sobie ludzie po kawiarniach o fortyfikowaniu granic. Czechosłowacja tworzy, jak się to tutaj mówi, linię „Maginota“. Jeśli wierzyć różnym opowiadaniom, nie ustępuje ona jakoby francuskiemu pasowi fortecznemu.

W Czechosłowacji nie mówi się przeciwko komu przygotowuje się te środki obronne. Zresztą zbrojenia swoje wykonuje Czechosłowacja razem z Rumunią i Jugosławią. Pod tym względem współpraca jest rzeczywiście realna. Ukazała się nawet publikacja oficjalna, mająca charakter wojskowy, w której oblicza się dokładnie siły państw Małej Ententy, mówi się o liniach kolejowych i t. d., ale to są już zagadnienia dla fachowców. Gwałtowne zbrojenia nie mogły oczywiście pozostawać bez wpływu na zagadnienia gospodarcze. I tutaj działa stały komitet gospodarczy Małej Ententy, który ustalił sposób i warunki wzajemnej wymiany handlowej. Nie da się zaprzeczyć, że po raz pierwszy utworzono coś w rodzaju bloku niezależnych państw. Jest on w dużym stopniu podobny do układu rzymskiego, ale różni się tym, że jednak żadne z państw Małej Ententy nie odgrywa wobec drugiego roli Rzymu wobec Wiednia czy Budapesztu. Chwilowo ta sielanka nie jest niczym zakłócona. Jest to o tyle zrozumiałe, że obecna wymiana dotyczy w pierwszym rzędzie zbrojeń. W danym wypadku interesy są aż nazbyt wspólne. Co jednak będzie później?...

Rozprawia się poza tym na temat polityki zagranicznej. I tutaj znowu wysuwają się na plan pierwszy zagadnienia sąsiedzkie. A więc abstrahując od Małej Ententy, najwięcej poświęca się miejsca ustosunkowaniu do Polski i Niemiec. Notuje się tuttaj skrupulatnie wszystkie opinie na temat stosunków Polski z Francją, bacznie śledząc posunięcia naszego M. S. Z. Nie brak też głosów, krytykujących niektóre posunięcia rządu praskiego. Jeśli chodzi o Niemcy, Czesi są jeszcze pod wrażeniem wystąpień dygnitarzy Trzeciej Rzeszy na kongresie norymberskim. Czechosłowacka nota protestacyjna pozostała dotychczas bez odpowiedzi. Natomiast strach przed partią Henleina zmalał, a tym samym obawa przed jakiemiś niespodziankami ze strony niemieckiej mniejszości. Nie wydaje się, by Czechosłowacja zmieniła swe nastawienie wobec Rzeszy. Dawna teza dr. Benesza „takie stosunki nam wystarczą“, została przyjęta również przez jego następcę, dr. Kroftę.

Wielkie znaczenie przywiązuje się tutaj do zapowiedzianej wizyty króla Rumunii, Karola, który przybędzie w towarzystwie następcy tronu i min. Antonescu. Będzie to pierwsza oficjalna wizyta królewska w Pradze. Przysięgli demokraci i republikanie chcą pokazać, że potrafią króla podejmować nie gorzej od monarchistów. Wizyta ta ma być dowodem, że mimo odejścia min. Titulescu polityka przyjaźni wobec Czechosłowacji nie uległa zmianie, że wszystko pozostanie po dawnemu.

Wkraczamy więc tutaj w progi ciekawego sezonu politycznego, w okres kiedy zagadnienia polityki zagranicznej wzięły górę nad sprawami wewnętrznymi. W Czechosłowacji jest novum.

St. R-icz.

Dzień polityczny.

„Obóz Czynu Państwowego“

Mimo półurzędowych zaprzeczeń wszelkich pogłosek, związanych ze szczegółami programu przyszłej organizacji prorządowej, prasa przynosi dalsze rewelacje na temat ustroju tej organizacji, której nazwa będzie brzmiała: „Obóz Czynu Państwowego“, wzgl. „Związek Czynu Państwowego“. „Il. Kuryer Codz.“ w relacji swego korespondenta politycznego z Warszawy przedstawia główny zarys organizacji, uzupełniając go trzema wykresami graficznymi. Wedle informacyj, które krążą w kołach politycznych stolicy, zarys ten przedstawia się następująco:

„Organizacja posiadać musi konstrukcję, któraby gwarantowała sprawną realizację zarządzeń „z góry w dół“, a więc musi być organizacją dyscyplinowaną, posiadającą wyraźną linię egzekutywy, rozkazodawczą. Ale organizacja posiadać musi także ośrodki koncepcyjne i ośrodki studiów na różnych szczeblach organizacyjnych. Ośrodki egzekutywy są niezależne od ośrodków koncepcyjnych.

W organizacji ustala się zasadę odpowiedzialności jednostkowej za całość prac poszczególnych komórek. Komendanci poszczególnych szczebli organizacyjnych są odpowiedzialni przed komendantem szczebla bezpośrednio wyższego.

Organizacja wiąże się z podziałem administracyjnym państwa. Najniższą komórkę organizacyjną stanowi koło powiatowe.

Poszczególne komórki mają skład ilościowo ograniczony i są organizowane w ten sposób, aby każdemu uczestnikowi przypadł w udziale wyraźnie określony odcinek pracy na danym szczeblu organizacyjnym.

Komórka naczelna składa się z komendanta Rady Naczelnej, Rady Studiów i Egzekutywy.

Rada naczelna ustala wraz z komendantem zasadnicze wytyczne do przeprowadzenia studiów dla Rady. Rezultaty są przedkładane jako opinie po przez Radę Naczelną Komendantowi, który zleca wykonanie egzekutywie.

Niższy szczebel organizacyjny tj. szczebel wojewódzki zorganizowany jest w sposób analogiczny. Szczebel najniższy powiatowy, posiada zamiast rady studiów kluby dyskusyjne. Zasadnicze kierownictwo spoczywa w rękach komendanta komórki.

Dalsze szczegóły odnoszą się do sposobu przeprowadzania akcji, doboru ludzi, do kursów kształcących organizatorów na różnych stopniach i t. d. i t. d. Omawiane projekty zaznaczają wyraźnie, że Wódz Naczelny, będący zasadniczym ośrodkiem dyspozycyjnym, jest czynikiem decydującym dla całokształtu organizacji. Aparat państwowoadministracyjny działa niezależnie, poprostu na innym torze.

Szczególnie wiele miejsca poświęca projekt komórce naczelnej Obozu Czynu Państwowego.

Komendant kieruje całością prac organizacyjnych. Przewodniczy Radzie Naczelnej i jest bezpośrednim przełożonym całości komórki naczelnej.

Rada naczelna jest najwyższą komórką organizacyjną, podporządkowaną bezpośrednio Komendantowi, który jest jej przewodniczącym. Do zadań Rady należy: 1) Rozpatrywanie i ewentualne zatwierdzenie wszelkiego rodzaju inicjatyw, przygotowywanych przez biuro studiów, 2) przesyłanie do biura studiów spraw i problemów wymagających szczegółowego naukowego przeprowadzenia, oraz ostatecznie opiniowanie projektów przedstawionych przez Komendanta, 3) Wtórne rozpatrywanie i zatwierdzanie projektów wykonawczych biura studiów, 4) zatwierdzanie budżetu i zamknięć rachunkowych organizacji.

Rada Naczelna składa się z Komendanta, jego szefa sztabu, przewodniczącego biura studiów, dyrektora biura egzekutywy, oraz zespołu przywódców, którym podporządkowane są różne dziedziny życia państwowego. Przewidziane jest również uczestnictwo komendantów wojewódzkich.

Zadaniem egzekutywy jest bezpośrednia realizacja w terenie zadań zleconych przez Naczelnego Komendanta, względnie wytycznych Rady naczelnej przekazanych do wykonania przez Komendanta.

Projekt omawia następnie t. zw. centralne biuro propagandy, któremu podlegają: 1) biuro organizacji akcji propagandy w kraju i zagranicą, 2) państwowy Urząd Turystyczny i Liga Popierania Turystyki, do czego projekt przywiązuje, jak widać wielkie znaczenie w związku z możliwościami organizowania masowych zjazdów, manifestacyj i t. d.

Instytucja, która jest szczegółowo postawiona w projekcie, to Rada główna studiów i biuro studiów, o którem już kilkakrotnie wspominaliśmy. Jest ona najwyższym ośrodkiem koncepcyjnym i organem pracy Wodza. Głównym jej zadaniem jest przygotowanie elementów do konstrukcji planu państwowego i przygotowanie tego planu. Rada główna koordynuje prace naukowo-badawcze, przeprowadza obserwacje i krytyczne oceny w dziedzinach gospodarczych, kulturalnych i organizacyjnych.

Rada główna posiada własny aparat wykonawczy i budżet. Prezes mianowany jest przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i jemu podporządkowany. Mieszanie się czynników wykonawczych do pracy Rady Głównej nie jest przewidziane. Rada główna winna więc stanowić komórkę pracy, niezależną od każdorazowego szefa rządu i podporządkowaną bezpośrednio najwyższemu czynnikowi rządzącemu“.

Korespondencję swą kończy „I. K. C.“ następująco:

Oto w najogólniejszych zarysach plan organizacji, która ma być powołana do życia w dniu 11 listopada. Najbliższa przyszłość okaże, czy krążące w kołach politycznych projekty są ścisłe i czy zostaną w tej formie zrealizowane.

DOWIEDŹMY CZYNEM I OFIARĄ NASZE PRZYWIĄZANIE DO EREC ISRAEL. WESPRZYJMY AKCJĘ NA RZECZ BICUR U-BITACHON — POMOCY I BEZPIECZEŃSTWA JISZUWU PALESTYŃSKIEGO.

Obostrzenia dla emigrantów do Argentyny

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, władze argentyńskie wprowadziły szereg obostrzeń przy udzielaniu zezwoleń na wjazd do Argentyny. Emigranci z wyjątkiem rodzin rolniczych otrzymują wizy tylko na podstawie wezwań t. zw. „permiso do libre desenbarco“, przy czym wszystkie podania o permiso rozpatrywane są indywidualnie przez argentyńskie władze imigracyjne.

Szczególne ograniczenia dotyczą wezwań dla narzeczonych. Sprowadzający narzeczoną przedstawić musi dyrekcji imigracji w Buenos Aires zalegalizowane przez konsulat argentyński w Warszawie zezwolenie rodziców lub opiekunów na zawarcie związku małżeńskiego; zezwolenie takie obowiązuje wszystkich narzeczonych bez względu na wiek. W niektórych wypadkach wymagane jest również złożenie kaucji na termin roczny w wysokości 1000 pezów. Przy wyrabianiu wezwań dla braci, sióstr, szwagierek i szwagrów wymagane są dowody pokrewieństwa, zalegalizowane również w konsulacie w Warszawie. Przy sprowadzeniu żony, dzieci i rodziców legalizacja metryk w konsulacie argentyńskim nie jest wymagana.

Tak jak się wam podoba...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Paryż, w październiku.

I.

Gdy wojna w Hiszpanii wrzała w całej pełni, zależnie od gazet, jakie się czytywało, zwyciężali bądź „biali", bądź „czerwoni". Dziś nikt nie ma już żadnej wątpliwości: Madryt padnie. Musi paść. I dziś prasa światowa nie dyskutuje już, kto zwycięża w Hiszpanii, lecz: czy to bolszewicy pomagają „czerwonym", czy też Niemcy z Włochami pomagają „białym"? Tak czy siak, mało kto może zająć stanowisko obiektywne. Obiektywnie można tylko zastanowić się, co z tego wyniknie. I to właśnie dzisiaj.

Jest faktem, że Mussolini wspomagał gen. Franco samolotami i flotą morską. Ta ostatnia zajęła nawet jedną z wysp hiszpańskich i nie zanosi się, by ją kiedykolwiek opuściła. Niemcy również nie pomagają wojskom antyrządowym gratisowo. Schwytano nawet depeszę szyfrową niemiecką (jak notuje „Oeuvre"), według której gen. Franco obiecał Hitlerowi koncesje kolonialne w Maroku Hiszpańskim. Wiemy co to znaczy: wzięcie z jednej strony przez Włochów, z drugiej przez Niemców pod „opiekę" i kuratelę wylotów francuskich ku koloniom. Może to kosztować sporo i Francję i Anglię. Choć z drugiej strony, zdławienie anarchii w Hiszpanii spowoduje jednak pożądany dla uspokojenia umysłów odwrót komunizmu francuskiego.

W rezultacie trudno ocenić z punktu widzenia europejskiego i francuskiego, co lepsze: usadowienie się wrogów Francji w nowej Hiszpanii, czy też ognisko anarchii u wrót Francji, które musiałoby doprowadzić do wojny domowej we Francji. Notujmy na razie, że nie należy spodziewać się jej z tej strony.

II.

Gdy przywódca komunistów francuskich, deputowany Thorez wygłosił wielką mowę polityczną w Strassburgu, a więc na pograniczu Niemiec, znowu zachowanie prasy było niezwykle charakterystyczne. Rozpatrzeć to warto pod dwoma punktami widzenia. Przede wszystkim komunistyczna „Humanite" zarzucała rządowi Leona Bluma, że zakazując 146 wieców na 156 idzie na pasku „Croix de Feu"... Zaś ci ostatni, jak i większość prawicy głosili, że rząd idzie na pasku komunistów, autoryzując bodaj tych dziesięć wieców. Tak czy siak, demagogia partyjna nie ułatwia zorientowanie się. Niemniej z prasy prorządowej można było wywnioskować jedno: żadna z tych gazet nie podała tekstu mowy Thoreza, tak, że nie wiadomo, czy istotnie popełnił on „nieostrożność" ubliżenia Hitlerowi. Kwestia, czy była to nieostrożność, czy też czyn świadomy: Thorez jednak wraca z Moskwy... Dość, że Hitler obruszył się, zaprotestował. Tego protestu najbardziej obawiał się premier Blum, nie wiedząc, co z tego może wyniknąć.

Teraz rozpatrzmy sprawę pod tym drugim kątem widzenia: po wizycie przedstawiciela Niemiec we francuskim ministerstwie spraw wewnętrznych, cała prasa francuska krok ten nazwała bezczelnością niemiecką i twierdziła, że obecnie wszystko już załatwione. Tymczasem prasa niemiecka jest innego zdania: nic nie jest załatwione, tylko Hitler „łaskawie" czeka, czy i jak rząd francuski potępi Thoreza.

III.

A tymczasem nie tak przecież dawno Hitler wygłosił płomienną mowę w Norymberdze. I ta mowa była interpretowana dwojako. Prasa niemiecka przedstawiła ją jako warunkową: „gdybyśmy mieli Ukrainę..." Prasa zaś francuska na podstawie swych stenogramów zanotowała wyraźny atak Hitlera na Ukrainę.

„Tak, jak wam się podoba..."

IV.

Historia powtarza się w naszych czasach w dziwnie szybkim tempie. Król belgijski oświadczył, że zrywa wszystkie przymierza i traktaty międzynarodowe. Taki czyn nie jest nowością w czasach ostatnich. Ale jak to tłumaczyć? Co znowu z tego wyniknie? Nie można powiedzieć, by łatwo było się już zorientować w sytuacji.

Jeśliby uczynić to na podstawie prasy francuskiej, toby człowiek znowu utonął w atakach partyjnych. Prawica zarzuca lewicy, że jej zachowanie odstraszyło Belgów, że Belgowie nie chcieli być wciągnięci w wojnę z Niemcami z powodu wojny niemiecko - sowieckiej, w której Francja musiałaby wziąć udział. Lewica stawia odpowiednie zarzuty prawicy...

Abstrahując od jednych i od drugich, w posunięciu króla Leopolda III należy doszukiwać się dwuch czynników. Albo posiada on wiadomości tak bardzo niepokojące o możliwościach prędkiego wybuchu wojny, że przerażony wycofał się; wydaje się to pomimo wszystko dość prawdopodobnym. Albo pod presją Flamandów germanofilskich skłania się on raczej ku zbliżeniu z Niemcami, pragnie jednak wykonać to stopniowo. Ale w takim razie jak wytłumaczyć zapewnienie Belgów, wiadome w sobotę wieczór, że zamierzają zawrzeć z Francją nową umowę lotniczą? I to wojskową!

Dopiero więc za dni parę będzie można zdać sobie sprawę ze znaczenia posunięcia belgijskiego, które jest zresztą na rękę i Anglii i Niemcom. Francję narazi zaś na konieczność przebudowy kosztownych fortyfikacyj.

Można jednak już dziś wyczuć, że posunięcie belgijskie było raczej manewrem wewnętrznym i tylko wewnętrznym, po którym rząd obiecuje sobie odzyskanie równowagi między Wallonami i Flamandami.

Dr. T. L.

Trzecia Rzesza

Kłopoty surowcowe Niemiec

Berlin, 20. 10. Ż. A. T. Prasa nazistyczna uskarża się, że od czasu, gdy Żydów usunięto z handlu szmatami i odpadkami, gospodarstwa domowe nie mają komu sprzedać odpadków. Prasa wskazuje na doniosłość zbierania szmat, kości i innych odpadków, które służą do wyboru różnych surowców. „Angriff" proponuje aby zbiórkę odpadków przeprowadzały organizacje młodzieży hitlerowskiej.

Ministerstwo gospodarki rozesłało okólnik do wszystkich urzędów i instytucyj, aby zbierano wszelkie odpadki (papier, szmaty, kawałki drzewa i żelastwa) i dostarczano do odnośnych punktów zbornych.

Pretensje nazistyczne do radia brytyjskiego

Berlin, 20. 10. Ż. A. T. „Essener NationalZeitung" (organ Goeringa) ma pretensje, dlaczego radio angielskie transmitowało manifest jomkipurowy naczelnego rabina Anglii dr. J. Hertza, odpierający z gruntu fałszywe twierdzenia, zawarte w norymberskim przemówieniu Hitlera o związku Żydostwa z bolszewizmem. „Essener National-Zeitung" doradza radiostacji brytyjskiej, aby się odgradzała od takich „bezczelnych protestów". Lepiej będzie — pisze wspomniany dziennik — jeśli Anglia „walczyć będzie po stronie tych, którzy pragną, aby faszyzm królował w Europie"

Kontrola nazistyczna nad domami towarowymi w Niemczech

Berlin, 20. 10. Ż. A. T. „Angrif" domaga się usunięcia Żydów z handlu nieruchomościami i zaprowadzenia kontroli partyjnej nad domami towarowymi w Niemczech, które podejrzane są o to, że przejście ich w posiadanie Aryjczyków było fikcyjne. „Angriff" twierdzi, że tak się ma sprawa z domem towarowym Wertheima, największym przedsiębiorstwem tego rodzaju w Berlinie. Pismo wspomina, iż tego rodzaju kontroli partyjnej domagała się partia nazistyczna jeszcze przed rokiem, lecz spotkało się to ze sprzeciwem dr. Schachta, który w styczniu 1936 w specjalnym okólniku zabronił roztaczania kontroli partyjnej nad domami towarowymi. Co się tyczy nieruchomości, organ Goebbelsa utrzymuje, że „metody agentów żydowskich wpływają ujemnie na agentów aryjskich".

Nazistyczna „sprawiedliwość"

Berlin, 20. 10. Ż. A. T. „Deutsche Justiz" (organ niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości) ogłasza decyzję rzeczoznawców ministerstwa, na podstawie której w przyszłości unieważniane będą testamenty Aryjczyków, zawierające zapis na rzecz Żyda. Decyzja ta ma znaczenie zasadnicze dla sądów, które w tych warunkach będą musiały rozstrzygać, że majątek powstały w małżeństwach mieszanych przypaść ma w spadku aryjskim, nie zaś żydowskim członkom rodziny, niezależnie od tego, czy testament napisany był przed ogłoszeniem ustaw norymberskich, czy też po ich proklamowaniu.

„Frankfurter Zeitung" donosi, że sąd okręgowy w Lipsku unieważnił testament Aryjki, która zapisała swój majątek Żydowi, wydziedziczając krewnych aryjskich. W motywach sąd zaznacza, że testament ten koliduje z ustawodawstwem rasowym oraz ze stanowiskiem nazistycznym w sprawie konieczności odseparowania Żydów od życia narodowego i gospodarczego.

Egipt sprzeniewierzył się -- terrorystom arabskim...

Prasa arabska jest mocno nie zadowolona ze stanowiska Egiptu wobec rozruchów w Palestynie

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika"

TEL AWIW, w październiku.

Prasa arabska w Palestynie, wyraża głębokie rozczarowanie z powodu negatywnego stosunku rządu egipskiego do terrorystów arabskich. „Felestin" ogłosił onegdaj dłuższy artykuł, w którym wskazuje, że Egipt nie spełnia swych obowiązków wobec Arabów palestyńskich zwłaszcza w tym czasie, kiedy na czele rządu egipskiego stoją wafdyści, a więc obóz nacjonalistyczny. Podczas zaburzeń w r. 1929, kiedy we wszystkich krajach arabskich zainicjonowano akcję pomocy dla Palestyny, jedynie Egipt milczał jak sfinks. W owym czasie udał się do Egiptu Hassan Sidki Dadżani, celem prowadzenia propagandy na rzecz Arabów palestyńskich. W przeddzień odbycia zgromadzenia propagandowego zawezwał go do siebie premier Nahas Pasza i oświadczył mu, że zabrania odbycia zgromadzenia, przy czym powiedział mu co następuje:

— Nie możemy zezwolić na propagandę antyżydowską w Egipcie. Żydzi stanowią u nas mniejszość, która korzysta z ochrony państwa.

Sekretarz Wafdu i członek rządu p. Machram Owid dodał:

— Popełniacie błąd, prowadząc propagandę antyżydowską w krajach arabskich. Okoliczność ta napełnia Zachód obawą i naprowadza go na myśl, że Wschód chce się zjednoczyć i uwolnić „z pod jarzma Europy". To zagraża zarówno nam jak i wam.

Rząd egipski nie zezwolił na odbycie zgromadzenia, a obywatele egipscy, którzy zamierzali zbierać datki na rzecz Arabów palestyńskich, otrzymali nakaz wstrzymania swej działalności.

Pismo oskarża dalej przywódców Wafdu, o prowadzenie dwulicowej polityki i cytuje głosy prasy egipskiej, która opublikowała zarządzenia rządu egipskiego w sprawie zaburzeń palestyńskich w r .1936, a mianowicie: 1) Rząd egipski zabronił arabskiemu biuru informacyjnemu ogłaszania wiadomości o położeniu w Palestynie; 2) Rząd zabronił Mahometowi Ali Taharowi wydania broszury w sprawie zagadnień palestyńskich; 3) Egipskie ministerstwo oświaty wysłało tajny okólnik, zabraniający kaznodziejom wspominania nazwy Palestyny w meczetach; 4) Rząd nie zezwolił Mahometowi Ali Taharowi na wydawanie pisma; 5) wreszcie, kiedy rząd egipski dowiedział się, że emisariusz palestyński zwołał zebranie w Kairze w sprawie zbiórki pieniężnej na rzecz Arabów palestyńskich, wysłano policję, która rozwiązała zebranie.

„Felestin" pisze w dalszym ciągu: „Takie były zarządzenia władz egipskich w czasie, kiedy królowie arabscy stanęli w obronie Arabów palestyńskich. Rząd egipski milczał. Król egipski Faruk nie podpisał odezwy królów arabskich. Odmienne stanowisko zajął rząd egipski w kwestii Abisynii, kiedy to Egipt wyasygnował nawet 5000 funtów na rzecz pomocy Abisynii. Stało się to dlatego, ponieważ Anglia była zainteresowana w udzieleniu pomocy Abisynii przeciw Włochom Gdyby Egipt chciał pomóc Arabom palestyńskim — mógłby to uczynić. Ale Żydzi mają wielkie wpływy w Egipcie, a rząd wafdystów prowadzi osobliwą politykę".

W końcu pismo wzywa Arabów palestyńskich, by zapamiętali sobie stanowisko Egiptu w sprawie palestyńskiej.

Po strajku

Kair, 20. 10. ŻAT. Centralny organ partii wafdystów „Al Dżiwad" pisze w związku z orędziem książąt arabskich do Arabów w Palestynie, że rezydenci angielscy w stolicach arabskich wywarli nacisk na władców w kierunku podpisania tego orędzia. Anglia — zdaniem pisma — dążyła przede wszystkim do uratowania nadszarpniętego swego prestiżu w Palestynie. Nacisk, wywarty przez Anglię, pozbawia tego orędzia wszelkiego znaczenia politycznego. Poza tym — donosi „Al Dżiwad" — Anglicy grozili zdławieniem ruchu arabskiego środkami wojskowymi najbardziej stanowczymi. Jeśli strajk zakończył się porażką, to winę za to ponosi nie mufti, lecz orędzie książąt arabskich, to też oni ponoszą całą odpowiedzialność za ten czyn, który był zrodzony w sferze sentymentu, nie zaś polityki.

* * *

Jerozolima 20. 10. ŻAT. Z Ammanu donoszą, że zakończenie strajku arabskiego w Palestynie wywołało powszechne zadowolenie wśród kupiectwa transjordańskiego, utrzymującego stosunki handlowe z Palestyną. Większość kupców wznowiła już handel z Palestyną. Także w Syrii przerwanie strajku przyjęte zostało z ogólnym zadowoleniem, zwłaszcza w kołach oficjalnych, które po podpisaniu układu francusko - syryjskiego zainteresowane są w niezakłócaniu spokoju w Syrii.

Złote pióro Sokołowa

Jerozolima, 20. 10. ŻAT. W tych dniach zamieszkała w Jerozolimie córka błp. Nahuma Sokołowa, pani Raczkowska-Sokołów, wręczyła poecie hebrajskiemu A. Szlońskiemu złote pióro jej ojca, zapisane mu przez Sokołowa w uznaniu jego talentu w charakterze tłumacza artykułów publicystycznych Sokołowa.

Żydzi amerykańscy walczą z asymilacją

Nowy York. 20. 10. (ŻAT) Z inicjatywy „Rady wychowania żydowskiego" w dniach od 10 do 16 października odbył się na obszarze Stanów Zjednoczonych „Tydzień wychowania żydowskiego". Celem „tygodnia" było zasilenie żydowskich instytucji oświatowych zwiększenie liczby uczniów i obudzenie żywszego zainteresowania zagadnieniami żydowskiego wychowania. W 250 miastach odbyły się różne obchody i imprezy, jak zebrania rodziców, konferencje nauczycieli, odwiedziny rodziców w szkołach żydowskich, koncerty, audycje radiowe itp. Chodziło o wciągnięcie nowych dziesiątków tysięcy dzieci żydowskich do szkół dokształcających, aby wychować młode pokolenie żydowskie w duchu narodowo-religijnym. Przewodniczący Rady wychowania żydowskiego dr Jakub Golub ogłosił oświadczenie, które stwierdza m. inn.: „Aby zapewnić byt narodu żydowskiego musimy mieć zdrowe i normalnie funkcjonujące szkolnictwo. Pomimo smutnego przykładu bankructwa asymilacji w Niemczech. Żydzi amerykańscy udzielają coraz mniej poparcia placówkom kulturalnym. Większość żydowskich zakładów wychowawczych z trudem walczy o byt. Wielokrotnie redukowane płace nauczycieli nie są wypłacane regularnie. Należy więc stworzyć fundusze aby szkolnictwo żydowskie oparło się na zdrowych zasadach.

Kongres Żydowsko-Amerykański o sytuacji Żydów w Polsce

Nowy Jork. 20. 10. ŻAT. Pod przewodnictwem Louis Lipsky'ego odbyło się posiedzenie komitetu administracyjnego Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego z udziałem 50 członków. Po wysłuchaniu obszernego sprawozdania dra S. Margoshesa o ciężkiej sytuacji Żydów w Polsce rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat najskuteczniejszych środków pomocy dla Żydów polskich. W końcu wybrano specjalną komisję celem rozpatrzenia problemu żydostwa polskiego.

Prawa Żydów zagranicznych w Niemczech zagrożone

Berlin, 20. 10. ŻAT. Prasa narodowo-socjalistyczna znowu poświęca wiele uwagi Żydom bezpaństwowym i obywatelom zagranicznym, mieszkającym w Niemczech. Prasa ta utrzymuje, że w Niemczech przebywa 20.000 bezpaństwowych Żydów i około 90.000 Żydów-obcokrajowców, w tym 56.000(?) obywateli polskich. Podobnie jak co roku spodziewać się należy w grudniu, gdy odbywa się prolongowanie prawa pobytu obcokrajowcom, wzmożonych szykan i utrudnień dla Żydów-cudzoziemców.

Rumunia importuje z Niemiec broń i antysemityzm

Bukareszt, 20. 10. ŻAT. Ogłoszony ostatnio układ handlowy niemiecko-rumuński opiera się głównie *na wymianie rumuńskiego kawioru na broń niemiecką*. Rumunia, eksportując do Niemiec przeważnie kawior, sprowadzać będzie maszyny dla wyrobu pocisków i karabinów.

Bukareszt, 20. 10. ŻAT. Na skutek licznych pogróżek pod adresem przywódców demokratycznej partii chłopskiej ze strony rumuńskich narodowych socjalistów grupa młodych chłopów w Sinaia postanowiła stworzyć warty przyboczne dla obrony swych przywódców.

I tam nieszczęsna sprawa trupów

Bukareszt, 20. 10. ŻAT. Zarządzający kostnicy w Kiszyniowie, dr. Michalovivi, aresztowany został pod zarzutem sprzedaży zwłok żydowskim studentom medycyny dla celów anatomicznych. Zgodnie z czynionymi mu zarzutami studenci żydowscy, których nie dopuszczono do pracy w prosektorium w Jassach, wystarali się o zwłoki, przy czym ćwiczenia anatomiczne odbywały się rzekomo w mieszkaniach prywatnych. Prasa antysemicka usiłuje wyzyskać tę sprawę dla agitacji antyżydowskiej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Poprawa w stanie zdrowia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych

„Polska Zbrojna“ dowiaduje się, że w stanie zdrowia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego - Rydza, który od kilku dni cierpi na lekkie podrażnienie wyrostka robaczkowego, nastąpiła poprawa. Lekarze zalecili rekonwalescentowi kilkudniowy spokój.

Fatalny wynik egzaminów kandydatów adwokackich

W Warszawskiej Radzie Adwokackiej zakończyła się jesienna sesja egzaminacyjna dla nowych kandydatów do palestry. Z pośród 40 kandydatów z których wielu zdawało już egzamin po raz drugi, zdało egzamin z wynikiem pomyślnym zaledwie 25 osób. 25 nowych adwokatów złoży w przyszłym tygodniu ślubowanie w Sądzie Apelacyjnym.

Jarmarki bez Żydów

Rada miejska w Krzepicach w pow. częstochowskim uchwaliła, że od Nowego Roku jarmarki odbywać się będą tylko w soboty. Uchwałę tę powzięto mimo protestu radnych Żydów.

5 osób zatrutych wątróbką

W domu przy ul. Nowolipki 29, w Warszawie w mieszkaniu 40-letniego Majera Goldberga, brakarza, po spożyciu wątróbki na obiad uległa zatruciu cała rodzina. Wszyscy doznali nagle silnych bólów przy czym w strasznych męczarniach zmarł 12-letni syn Goldbergów Luzer, uczeń II oddziału szkoły powszechnej. Poza tym zatruciu uległi Majer Goldberg, żona jego, 43-letnia Bajla Frymeta, córki: 22 Sura Pesa i 8-letnia Halina oraz służąca 35-letnia Helena Chodlewska. Wszystkich opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego, pozostawiając ich po udzieleniu pomocy na leczeniu w domu. Policja wszczęła niezwłocznie dochodzenie, w celu ujawnienia miejsca, gdzie Goldbergowa nabyła wątrobę. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w okolicy.

B. dyrektor instytucji finansowej — oszustem

Policja rozesłała listy gończe za b. dyrektorem jednej z instytucyj finansowych w Warszawie Wacławem Zajączkowskim. Pozostaje on pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw do spółki z aresztowanym onegdaj Mieczysławem Dobkiem na szkodę firmy „Stanisław Radelecki“.

Obaj zakupili na „raty“ meble u Radeleckiego za 3600 zł. i sprzedali je tego samego dnia za 600 zł., nie regulując następnie należności.

Nocne przeprawy z bandytami

Nocy onegdajszej kilku nieznanych sprawców usiłowało wtargnąć do mieszkania Wulfa Herszkowicza w Giebułtowie gm. Książ Wielki pow. miechowskiego. Sprawcy wyłamali okno, lecz przebudzeni domownicy uzbroiwszy się bronili dostępu do mieszkania.

Wobec energicznej postawy mieszkańców i wszczętego alarmu, napastnicy wystrzeliwszy kilkakrotnie z rewolwerów przez okno do mieszkania zbiegli. Kule nie raniły nikogo. Za sprawcami napadu zarządzono pościg.

Nocy onegdajszej nieznany osobnik włamał się do sklepu skór Majera Lincberga w Chrzanowie. Lincberg usiłował przytrzymać złodzieja, wobec czego wywiązała się walka, w czasie której napadnięty kupiec został ciężko pokaleczony tępym narzędziem. Bandyta zbiegł nic nie zabrawszy.

Śmierć w bieda-szybie

W Jaworznie w czasie wydobywania węgla w bieda - szybie niejaki Bolesław Delczyk wpadł do szybu głębokości 26 metrów odnosząc ciężkie obrażenia. Po wydobyciu na powierzchnię Delczyk zmarł.

Echa ze świata

90-lecie narkozy

90 lat upłynęło dokładnie od dnia 16 października 1846 roku, gdy w wielkiej sali operacyjnej szpitala w Bostonie (USA) dokonano pierwszej na świecie operacji przy użyciu eteru do narkozy. Pamiętnego dnia operacji wycięcia guza na szyi pacjenta dokonać miał naczelny lekarz szpitala, chirurg John Warren, a narkozę dać miał wynalazca tej metody znieczulania ,student medycyny, William Morton.

Przy zabiegu narkozy i przy operacji obecni byli wszyscy lekarze szpitalni, moc studentów i lekarzy z miasta. Gdy Morton dokonał narkozy, przystąpił Warren do operacji, pacjent ani drgnął. Teraz dopiero przełamane zostały lody nieufności i niewiary w skutki dobroczynne narkozy. Przed chirurgią otworzyły się nowe, dalekie perspektywy, można było pomyśleć o najśmielszych zabiegach operacyjnych, nie obawiając się o pacjenta, nie uciekając się do krępowania go więzami. Entuzjazm lekarzy był szczery i wielki.

Operacja bostońska stała się głośna na całym świecie, we wszystkich krajach Europy zaczęto stosować narkozę. Po raz pierwszy w Europie zastosował ją chirurg angielski, Liston, w 1846 r. przy amputacji nogi, w Wiedniu w 1847 r. Po eterze, jako środku narkotyzującym, przyszła kolej na chloroform, oraz na środki znieczulające lokalne.

Tak dzięki Mortonowi, który zresztą sam stał się ofiarą swoich robionych na sobie samym doświadczeń z eterem, urzeczywistniło się marzenie tysiącznych rzesz pacjentów, oczekujących z trwogą i drżeniem operacji, która połączona była z okropnymi cierpieniami. Dzięki anestezji nie tylko stały się łatwe do zniesienia zabiegi operacyjne, ale też i pole działań chirurga rozszerzyło się stokrotnie, możliwe się stały bowiem operacje bezbolesne najczulszych i najdelikatniejszych organów i części ciała ludzkiego. Wynalazek Mortona postawił go w rzędzie największych dobroczyńców ludzkości.

Czy p. Luner nareszcie przemówi?

(s) Obrońca Józefiny Luner, dr Arnulf Hummer, wszczął kroki wstępne, które mają być podstawą do wniesienia zażalenia nieważności przeciwko wyrokowi kary śmierci. Sensację dla Wiednia stanowi najnowsza wiadomość, że pan Luner ma się zamiar rozwieść z żoną. Natomiast pani Luner oświadczyła stanowczo, że nie cofnie się przed niczym, ujawni wszystkie dotychczas tak pieczołowicie ukrywane tajemnice, ażeby męża odwieść od tego zamiaru. Dr Hummer spodziewa się, że pani Luner nareszcie przemówi. Podanie o ułaskawienie nie zostało wniesione, adwokat zachowuje je sobie jako środek ostateczny.



ŚRODA, 21 PAŹDZIERNIKA.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 8 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół: 1) „Chodź, chodź powiem ci tajeczkę“ opow. i wiersze J. Porazińskiej, 2) Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert w wyk. Łódzkiej ork. salonowej pod dyr. T. Rydera 12.40 „Kwasimy kapustę“ — pogad. 12.50 Dziennik południowy 14.00 Lok. wiad. gosp. 14.05 Koncert popularny (płyty) 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka lekka (płyty) 15.55 „Skrzynka ogólna“ w oprac. St. Broniewskiego 16.05 Wiadomości bieżące 16.10 „Dzieci i kwiaty“ — reportaż muzyczny dla dzieci (muzyka japońska) w oprac. Celiny Nahlik 16.30 Koncert solistów (płyty) 17 „Szkoła rekruta, szkołą obywatelską“ — odczyt wygł. J. Winiewicz 17.15 „W ojczyźnie Rabindranatha Tagore“ reportaż muz. 17.50 „Spotkanie z Józefem Conradem“ — pog. prof. R. Dybowskiego. 18 Pogadanka aktualna i wiadomości sportowe 18.15 Lok. wiad. sport. 18.20 Koncert poświęcony twórczości L. D' Arma Dinetz'a. Wyk. St. Mikuszewski (skrzypce), M. Bieńkowska (śpiew), W. Geiger (akomp.) oraz zespół wokalny 18.45 Program 18.50 „Stan dróg a kieszeń rolnika“ pog. inż. M. Okęckiego 19.19 „Pani Krauzowa“ — fragm. z III-go tomu powieści H. Naglerowej pt. „Krauzowie i inni“. 19.20 Fragmenty operowe (płyty) 20.30 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. Radia, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Koncert europejski z Belgii. Wyk. Ork. symfoniczna i chór pod dyr. M. Defauwa i soliści: Jeanne Thys, Briffaux, van Obbergh i Toutonel. W programie „Francesca da Rimini“ P. Gilsona, 22 Koncert Chopinowski w wyk. Marcela Ciampi 22.30 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i W. Stępniewski (refreny).

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków 15.15 Koncert popołudniowy w wyk. ork. symf. pod dyr. M. Mierzejewskiego, 15.55 Skrzynka techniczna — red. Frenkiel 16.10 p. Kraków 23 Muzyka lekka.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bieżące 15.35 Płyty 15.45 Skrzynka techniczna 15.55 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 Płyty 18.40 „Dawny Lwów w anegdocie“ — Wł. Błotnicki, 18.50 p. Kraków 19.20 Koncert mieszany 20 „Konflikty familijne“ — skecz Zetera 20.30 „Kilka słów o nowym sezonie literackim rozgłośni lwowskiej“ — W. Budzyński 20.35 p. Kraków 23 Muzyka lekka.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków 13.58 Wiadomości giełdowe 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 „Migawki z domu rodzicielskiego“, reportaż M. Tobiasza 18.35 Płyty 18.45 p. Kraków 19.20 Koncert 19.40 „O ludności Śląska Opolskiego“ — W. Kechay 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“ 20.35 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p Kraków 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe 15 p. Kraków 15.40 Pogadanka łódzkiej Rodziny Radiowej 15.55 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 Płyty 19 p. Kraków 19.20 Płyty 19.45 „Jesień w Łodzi“ — felieton wygł. red. Sapociński 20 Płyty 20.35 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.20 Wesołe kwartety wokalne 20.20 Muzyka na ork. smyczkową i dętą 21 Koncert europejski z Brukseli 22.20 Marsze i walce.

Anglia Nat. (1500) 18.15 Muzyka taneczna 19.40 Recital fortep. 21.15 Koncert symfoniczny 23.35 Muzyka myśliwska.

Rzym (420.8) 20.40 „Frasquita“ — operetka Lehara.

Paryż (1648) 18.30 Koncert paryskiej ork. symf. 19. Aud. słowno - muzyczna dla młodzieży 21 Soliści 21.45 Dwa słuchowiska z muzyką.

Sztokholm (426.1) 19.30 Przeboje filmowe 20 „Uprowadzenie z Seraju“ — opera Mozarta (akt. I).

Bratisława (298.8) 17.40 Solo na kontrabasie 19.20 „Kopelia“ — balet Delibesa 20.25 Dawne pieśni hebrajskie, wyk. J. Kijewski 20.55 „Precioza“ — sztuka romantyczna z muz. Webera.

Z sali koncertowej

AUNE ANTTI — WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY

Młoda i utalentowana śpiewaczka fińska Antti ujmuje słuchacza pięknym brzmieniem bardzo metalicznego i szlachetnego mezzosopranu, którego sam dźwięk bardziej działa charakterem kameralnym niż siła dramatyczna i interpretacja. Większa sala koncertowa lub teatralna nie byłaby odpowiednim miejscem dla tego śpiewu, którego personifikacja operowa jest Micaela z „Carmen“. Koloratura głosu nie stoi na wyżynie i powoduje częste zalewanie konturów pasażowych traktowanych glissando, bez oddzielania pojedynczych nut. Dlatego właściwą domeną tego śpiewu powinna być spokojna szeroka kantylena.

Akompaniament p. Müllera początkowo nieco się wahał.

Wiedeński Chór Chłopięcy posiada w Krakowie — podobnie jak wszędzie — bardzo szerokie koło wielbicieli. Sympatia ta odnosi się do chóru jako takiego, bez względu na skład. Ośmnastka podróżująca obecnie za występami po Polsce jest in capite et in membris zmieniona. Pędraki w wieku do 12 lat, wykazujące wielkie zainteresowanie dla zabawek dziecinnych i nie orjentujące się jeszcze zupełnie w geografii odwiedzanych krajów i miast, śpiewają wielogłosową dawną muzykę kościelną i rozwiązują trudne problemy jej stylu kontrapunktycznego z taką samą lekkością i pogodą jak przemiłe melodie pieśni ludowych i walców wiedeńskich. Absolutna czystość intonacji (jak ostro zarysowane puste kwinty), pewność rytmiczna i precyzja taktu wskazują na niesłychaną dyscyplinę i umiejętność przyswojenia tym niewątpliwie nadzwyczaj muzykalnym dzieciom tak doskonalego śpiewania zespołowego. Sztuka ta stoi i pada tylko siłą pedagogiczną, bo przecież wszędzie można znaleźć takie zdolne dzieci, brak natomiast odpowiednich nauczycieli i instytucji takich jak ta.

Jedyną ujemną stroną produkcji była słaba dymika usprawiedliwiona wątłymi jeszcze siłami tych szkrabów i przemęczeniem codziennymi prawie występami i jazdami. Licznie zgromadzona publiczność nie dała wykonawcom zejść z estrady, zmuszając ich do naddatków dorównujących prawie oficjalnemu programowi.

D. Apte

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przemysłowcy palestyńscy radzą

Działalność związku przemysłowców w Palestynie. -- Zmiana rządowej polityki celnej? -- Eksport wyrobów palestyńskich. -- Sprawa transferu. -- Rokowania z Polską.

Przedstawiciel rządu podkreśla konieczność obniżenia stopy życiowej w Palestynie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) TEL AWIW, w październiku.

W Tel Awiwie odbyło się w tych dniach walne zebranie członków Związku przemysłowców w Palestynie, na którym obradowano nad aktualnymi problemami przemysłu w Palestynie. Na zebranie przybyło około 250 przedstawicieli sfer przemysłowych z całej Palestyny oraz znaczna ilość gości.

Na podium, ozdobionym sztandarem niebiesko-białym i portretem Herzla, zasiedli członkowie kierownictwa Związku przemysłowców oraz zaproszeni goście, a między nimi: przewodniczący Związku p. Schenkar, wiceburmistrz Tel Awiwu p. Rokach, kierownik państwowego departamentu celnego *p. Steed*, członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej p. A. Kaplan, zastępca naczelnika okręgu p. Crosby'ego — p. Epstein, dyrektor departamentu handlu i przemysłu przy Egzekutywie A. Ż. p. Tiszbi, reprezentant handlu brytyjskiego p. Hampson, oraz przedstawiciele licznych instytucyj jiszuwu.

Otwarcia dokonał przewodniczący Związku p. Schenkar, poświęcając wspomnienie pośmiertnie zmarłym członkom Związku oraz Sokołowowi, Bialikowi i Dizengoffowi.

Przewodniczący złożył sprawozdanie za okres dwuletni, stwierdzając, że liczba członków Związku wzrosła w tym czasie ze 600 do 850. Powstały departamenty dla różnych gałęzi przemysłu, dla problemów pracy, ceł, taryf, eksportu, finansów i t. d. Związek podjął również działalność w kierunku zlikwidowania sporów między pracodawcami a pracobiorcami, a departament ten osiągnął w wielu wypadkach pozytywne rezultaty. Departament pracy musiał rozwiązać ciężki problem wstrzymania redukcji robotników. Dzięki pewnym pociągnięciom problem ten został pomyślnie rozwiązany.

***30.000** robotników znajduje obecnie zatrudnienie w przemyśle palestyńskim.*

Od r. 1933 wzrosły poważnie płace robotników przemysłowych. W dziale drzewnym istnieje pewne bezrobocie z tego względu, że dział ten jest ściśle związany z ruchem budowlanym, w którym wskutek zaburzeń istnieje stagnacja. W innych działach produkcji pracuje przeciętnie 80 do 90 procent robotników. Ogółem biorąc, bezrobocie nie jest wielkie.

Dzięki pertraktacjom, które toczyły się między departamentem celnym Związku, rządem palestyńskim i państwowym departamentem celnym w sprawie ustanowienia ceł ochronnych, rząd zmienił swe dotychczasowe stanowisko w tej sprawie. *Wyczuwa się obecnie większe zrozumienie rządu dla potrzeb przemysłu palestyńskiego.*

Sfery rządowe zaczynają powoli uznawać słuszność postulatów przemysłowców palestyńskich w sprawie odpowiedniej polityki celnej.

Wspominając o stosunkach handlowych palestyńsko-syryjskich mówca podkreślił, że stosunki te uległy w ostatnich czasach znacznemu pogorszeniu. Związek przemysłowców w żaden sposób się nie zgodzi, by Syria eksportowała swe produkty do Palestyny, a bojkotowała towary palestyńskie. Zaburzenia przeszkodziły w wysłaniu ostrego protestu przemysłowców do rządu palestyńskiego w sprawie istniejącego bojkotu, ale Związek stać będzie na straży interesów przemysłu palestyńskiego.

Związek przemysłowców poczynił wraz z Agencją Żydowską usiłowania, celem przyznania mu 1.900 certyfikatów dla przemysłowców, które też zostały Związkowi przyznane przez rząd palestyński. Poczyniono również starania celem uzyskania zezwolenia na pobyt w kraju dla przemysłowców i kapitalistów, uwieńczone pomyślnym rezultatem, oraz uzyskano rozmaite ulgi dla krewnych kapitalistów.

Poświęcono również baczniejszą uwagę zagadnieniom

eksportu produkcji krajowej.

Swojego czasu przyznawano premie eksportowe. Zawarto traktaty handlowe i ustalono kontyngenty dla handlu zagranicznego. Obecnie warunki są stosunkowo dość ciężkie, czyni się więc starania, by je zmienić na lepsze zapomocą rozszerzenia eksportu przy współudziale Agencji Żydowskiej, Banku przemysłowego itd. Czyni się również starania, celem niesienia pomocy drobnemu przemysłowi w Palestynie.

Mówca stwierdza, że od początków istnienia towarzystwa transportowego „Haawara“, zajmowało się kierownictwo Związku zagadnieniem transferu, szukając wyjścia,

w jaki sposób możnaby uchronić Palestynę przed zalewem produkcji niemieckiej.

Zagadnienie to jest bardzo skomplikowane, gdyż z jednej strony Związek sprzeciwia się transferowi, ale z drugiej strony musi liczyć się ze stanem faktycznym, zwłaszcza kiedy transfer został zalegalizowany przez Kongres Syjonistyczny, jako jedyny środek uratowania kapitałów Żydów niemieckich. Związek wysunął postulat, by przynajmniej część uratowanego kapitału została inwestowana w Palestynie, ażeby kraj nasz nie był jedynie stacją tranzytową dla uchodźców niemieckich. *Po dłuższych pertraktacjach postanowiono postawić produkcję niemiecką pod kontrolę Związku przemysłowców.*

W dalszym ciągu swego sprawozdania omówił prez. Schenkar działalność departamentu finansowego oraz Związku dla popierania wytwórczości krajowej, który przyczynił się w wielkiej mierze do zastąpienia obcej produkcji — wytwórczością palestyńską. Związek ten korzystał nietylko z pomocy Związku przemysłowców, lecz również ze strony Agencji Żydowskiej, Waad Leumi, centrali detalistów, związku rolników itd.

Dzięki działalności tego związku wzrósł popyt na produkcję krajową o blisko **50 procent.**

Podczas Targów Lewantyńskich rozwinął związek popierania wytwórczości krajowej szeroko zakrojoną propagandę oraz przeprowadził w późniejszym czasie akcję 30 dni wytwórczości krajowej.

P. Schenkar omówił następnie przebieg pertraktacyj, prowadzonych przez członka Egzekutywy A. Z. dra Rotenstreicha z rządem polskim w sprawie transferu kapitałów Żydów polskich do Palestyny na skutek wprowadzenia nowych przepisów dewizowych w Polsce. Ze względu na okoliczność, że p. Schenkar uznaje zagadnienie transferu z Polski obecnie za nieaktualne, nie zajął się dokładnym jego omówieniem, przeszedł natomiast do omówienia stosunku banków palestyńskich do przemysłu żydowskiego.

Mówca domagał się zmniejszenia stopy procentowej i wprowadzenia długoterminowych kredytów. Domagał się również wydatniejszej pomocy dla przemysłu palestyńskiego ze strony Anglo-Palestine-Bank który — jako bank narodowy — powinien wykazywać większe zainteresowanie dla zagadnień przemysłu palestyńskiego.

W dalszym ciągu zajął się mówca sprawą stosunku rządu palestyńskiego do przemysłu w Palestynie, domagając się wydatniejszej pomocy, zwłaszcza, że Wysoki Komisarz, kierownik departamentu finansowego p. Johnson oraz kierownik departamentu celnego p. Steed często-kroć podkreślali wielkie znaczenie przemysłu dla rozwoju całego kraju. Faktycznie zaś stosunek aparatu państwowego do przemysłu jest bierny, być może, nie wskutek złej woli, lecz raczej wskutek braku zdolności w tym kierunku. W okresie zaburzeń aparat państwowy powstrzymał się od wszelkiej działalności w dziedzinie przemysłu, aczkolwiek przemysł palestyński kontynuował w dalszym ciągu swą działalność. Stan taki nie da się utrzymać na dłuższą metę. Następnie zajął się p. Schenkar

kwestią dumpingu, rujnującego Palestynę

oraz omówił środki, celem zwalczania tej plagi. Rząd powinien używać produktów krajowych dla swych celów i dla celów wojskowych oraz zająć się kwestią kredytów dla przemysłu — na wzór Banku Angielskiego.

W sprawie traktatów handlowych i kontyngentów wypowiedział się mówca w tym kierunku,

by bezwarunkowo nie sprowadzać obcych towarów z tych krajów, które nie importują produktów palestyńskich.

Palestyna nie zawarła z Irakiem traktatu handlowego, a przecież traktat handlowy z Irakiem miałby olbrzymie znaczenie zwłaszcza w związku z wybudowaniem linii kolejowej Palestyna — Irak. Mówca powitał układ A. Ż. z Szwajcarią we formie „gentleman - agreement“ Wreszcie domagał się referent wprowadzenia dodatkowych ceł ochronnych, ustalenia systemu kontyngentów na import, ustanowienia państwowej subkomisji dla spraw przemysłu i t. p.

P. Schenkar stwierdził pod koniec swego przemówienia, że Związek przemysłowców prowadził politykę gospodarczą oraz domagał się stworzenia atmosfery wzajemnego zrozumienia między pracodawcami a pracobiorcami, a wówczas powstanie w Palestynie silny przemysł żydowski, który będzie stanowił ośrodek walki o odrodzenie narodu.

Po zakończeniu przemówienia przez p. Schenkara odczytał przewodniczący zebrania p. Lipschitz pisma powitalne od Wysokiego Komisarza, generalnego sekretarza rządu, kierownika departamentu finansowego p. Johnsona, Waad Leumi, M. Usyszkina, p. Smilańskiego, Izby Handlowej w Tel Awiwie i Jaffie, dyr. Anglo Palestine Bank, p. Hoofiena, dyrektora Barclays-Bank, naczelnika okręgu p. Crosby, kierowników departamentu emigracyjnego,

rolniczego i pocztowego, Komitetu Wykonawczego „Histadrutu", komitetu portowego, centrali drobnych kupców, centrali popierania wytwórczości krajowej, gminy w Tel. Awiwie i t. d.

Następnie powitał zebranie p. *Steed* (kierownik departamentu celnego), który odpowiedział na krytykę polityki celnej rządu palestyńskiego, wywodząc m. in. co następuje: Obecnie istniejące taryfy celne pochodzą jeszcze z czasów tureckich. Przyznaję, że taryfa celna oraz statystyka w obecnej formie *nie są przystosowane do potrzeb kraju, ale mogę już donieść, że w mym departamencie wypracowane zostały projekty nowej taryfy, które zostały już zatwierdzone przez rząd.* W sprawie powolnego tempa prac rządowych w tej dziedzinie — zaznaczył p. Steed — że skrupulatność jest ważniejsza od pośpiechu. Przewodniczący nie wspominał wogóle o *konieczności obniżenia standartu życiowego w Palestynie, który wedle mego zdania jest zanadto wysoki.* W tej dziedzinie powinny być poczynione natychmiast odpowiednie kroki.

Następnie przemawiali p. Kapłan (imieniem Egzekutywy A. Ż.), p. Rokah (imieniem samorządu telawiwskiego, który doniósł o uchwale samorządu w sprawie stworzenia specjalnego departamentu dla statystyki i spraw gospodarczych, p. Oldheim, kierownik handlowy kolei żelaznych, p. Epstein, p. Ariaw (imieniem związku rolników) i szereg innych.

Po przerwie wygłosił referat p. Heilmann o organizacji eksportu a p. Achtmann o działalności Związku dla popierania wytwórczości krajowej. W chwili, gdy list wysyłam, obrady trwają.

SZ. SAMET

Ulgi podatkowe dla inwestycyj

Ministerstwo skarbu opracowało już i uzgadnia obecnie z innymi ministerstwami projekt dekretu w sprawie przyznawania ulg podatkowych przedsiębiorcom inwestującym. Ten sam dekret unormuje sprawę przyznawania ulg budującym domy. Jak wiadomo, w ost. czasach, na ten temat były roz powszechniane różnego rodzaju niekiedy fantastyczne pogłoski. Jak dowiadujemy się, nowe przepisy w żadnej mierze nie osłabią ruchu budowlanego. Popieranie budownictwa idzie po linii zamierzeń rządu, wobec czego nowe zarządzenia o ulgach podatkowych w wypadku budowy domu mieszkalnego w żadnej mierze nie ograniczą możliwości kontynuowania procesu rozbudowy w Polsce. Szczegóły nowego dekretu są na razie trzymane w tajemnicy. Dekret będzie ogłoszony w niedalekiej przyszłości.

Renty inwalidzkie dla pracowników umysłowych

Jak wynika z wyjaśnień Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dla uzyskania renty inwalidzkiej z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych niezbędnym warunkiem jest niezdolność do wykonywania zawodu; nie zaś niezdolność do wykonywania jakichkolwiek czynności zarobkowych.

Przy rozstrzyganiu kwestii, które zajęcie pracownika uważać należy za jego zawód, mają być brane pod uwagę następujące okoliczności: wykształcenie pracownika, długość okresu wykonywania poszczególnych zajęć uzasadniających obowiązek ubezpieczenia, przynależność zawodowa. Jeżeli pracownik wykonywał różnego rodzaju czynności bądź kolejno, bądź równocześnie, albo też spełniał czynności specjalne, co do których istnieje wątpliwość, czy stanowią one odrębny zawód — wówczas lekarz rzeczoznawca wypowie się co do stopnia utraty zdolności w stosunku do każdego z tych rodzajów pracy.

Zastaw rejestrowy na samochody

Na terenie Związku Izb Przemysłowo - Handlowych został opracowany ostatnio projekt ustawy o zastawie rejestrowym na samochody, którego celem jest uzyskanie tą drogą najdogodniejszego rozstrzygnięcia sprawy udzielania kredytów na zakup samochodów.

Izby Przemysłowo - Handlowe, wychodząc z założenia, że jedną z najpoważniejszych przeszkód w dziedzinie motoryzacji kraju są trudności finansowania sprzedaży samochodów na dogodnych warunkach spłaty, przystąpiły do zbadania tej sprawy i opracowania dogodnej koncepcji dla stworzenia odpowiednich warunków sprzedaży.

Między innymi w gdyńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się w tych dniach konferencja w tej sprawie z przedstawicielami instytucyj bankowych. W toku narady uzasadniono konieczność zajęcia się tą sprawą, przy czym dyrektor Izby dr Kulikowski przedstawił w ogólnych zarysach koncepcję zawiązania syndykatu banków prywatnych i państwowych, oraz przedsiębiorstw zainteresowanych w rozwoju motoryzacji kraju dla finansowania sprzedaży samochodów na zasadach ratalnych, względnie stworzenia funduszu gwarancyjnego dla zabezpieczenia ryzyka przy redyskoncie weksli nabywców w Banku Polskim.

W sprawie terminu sporządzania protestów wekslowych

Sfery gospodarcze zwróciły się do samorządu gospodarczego z przedstawieniem, iż rozpowszechnia się obecnie praktykę oddawania przez instytucje bankowe weksli do protestu już następnego dnia po dniu płatności. Praktyka ta naraża ma kupców i przemysłowców, będących dłużnikami wekslowymi na straty specjalnie w wypadku, gdy dzień płatności przypada na święto. W tym bowiem wypadku protest sporządzany jest zgodnie z wyżej przytoczoną praktyką już w dniu następnym, t. j. w dniu, w którym można domagać się zapłaty.

Sfery gospodarcze domagają się, aby czynniki bankowe stosowały jednolitą praktykę, która w przyszłości uzyskałaby charakter normy zwyczajnej, a mianowicie, iż weksel do protestu oddaje się z reguły dopiero w drugim dniu po dniu, w którym się można domagać zapłaty.

Poza tym, zdaniem przedstawicieli życia gospodarczego, zachodzi kolizja między przepisami prawa wekslowego, dotyczącymi terminów przedstawiania weksla do zapłaty i jego protestu. Przy dosłownej interpretacji owych przepisów weksel płatny np. w niedzielę możnaby przedstawić do zapłaty najpóźniej w środę, podczas gdy protest możnaby sporządzić najpóźniej we wtorek. W ten sposób weksel w środę możnaby przedstawić do zapłaty, lecz nie możnaby już w tym dniu założyć protestu w razie niewykupienia weksla.

W związku z powyższym samorząd gospodarczy wskazuje na potrzebę uzyskania w trybie art. 41 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 863/32), wyjaśnienia Sądu Najwyższego w przedmiocie sharmonizowania terminów, w których można domagać się zapłaty weksla i dokonywać protestu. Gdyby sprawa nie mogła być unormowana w podanym trybie, aktualna stałaby się kwestia ewent. nowelizacji odnośnych przepisów prawa wekslowego.

Bez dobrych dróg nie ma motoryzacji

W szeregu państw obcych miliony inwestowane na drogi, okupują się sowicie dochodami płynącymi z ruchu samochodowego. We Francji n. p. dochody skarbu z ruchu samochodowego przewyższają wydatki na budowę i utrzymanie dróg.

Poza bezpośrednimi dochodami państwa z tego źródła, rozwój motoryzacji do tego stopnia wpływa na ożywienie ogólnego życia gospodarczego kraju, że w wielu państwach przeznaczono mimo kryzysu i właśnie dla jego zwalczenia, ogromne sumy na budownictwo drogowe. Budowa dróg uznaną jest za najbardziej skuteczny środek zwalczania bezrobocia, dzięki zatrudnieniu bezpośrednio na drogach licznych bezrobotnych, oraz dzięki ożywieniu licznych przemysłów, przyjmujących udział w budowie nowoczesnych dróg. W Stanach Zjednoczonych 41 proc. budżetu przeznacza się na drogi, podczas gdy w Polsce nawet w najlepszych czasach państwo w swym ogólnym budżecie przeznaczało na drogi zaledwie 2 proc.. We Włoszech i w Niemczech budowane są wspaniałe autostrady, przeznaczone wyłącznie dla pojazdów mechanicznych.

U nas wszystkie ciężary budowy i utrzymania dróg spoczywają teoretycznie na Państwowym Funduszu Drogowym, który ma zasadniczo czerpać dochody z motoryzacji, a który w myśl poprzedniego brzmienia ustawy miał otrzymywać ponadto około 60 milionów złotych rocznie z ogólnego budżetu państwa. Przez nieopatrzne skreślenie tej dotacji zbyt wielkie zadanie zostało położone w chwili stworzenia funduszu drogowego na słabe jeszcze barki motoryzacji. Poza tym zbyt wysokie stawki od pojazdów mechanicznych przy jednoczesnym załamaniu się ogólnej koniunktury gospodarczej sprawiły, że Państwowy Fundusz Drogowy zawiódł pokładane w nim nadzieje i w pierwszych już latach został poważnie zadłużony. Tym sposobem wobec nieoczekiwanego skreślenia dotacji państwowej i zbytniego optymizmu, Państwowy Fundusz Drogowy, słuszny skądinąd w swym założeniu, nie spełnił swego zadania drogowego i był jedną z przyczyn zahamowania rozwoju motoryzacji.

Posiadamy w tej chwili około 26 tysięcy samochodów, na jeden więc samochód przypada niemal 1 km. samych dróg państwowych, to też nie można się spodziewać, aby właściciel tego samochodu mógł ponieść nietylko koszta utrzymania tego kilometra, lecz również koszt jego modernizacji.

To też bez inwestycji drogowych nie można myśleć serio o rozwoju w Polsce motoryzacji.

Nowy podręcznik handlu

W gimnazjum kupieckim jest organizacja i technika handlu przedmiotem podstawowym. Dobry podręcznik zatem jest tu pierwszorzędnym wymogiem. Takie szkolne kompendium napisali: Antoni Tatoń i Kazimierz Jabłowski. Tytuł „Mój sklep" mówi zarazem, że przedsiębiorstwo kupieckie jest w gimnazjum kupieckim podstawą nauczania. Na małej przestrzeni znajdujemy tu ogromną ilość wiadomości. Podręcznik pokazuje, jak można rzeczy znane i łatwe uporządkować zgrabnie i stworzyć z tego naukę systematyczną. Język prosty, styl jasny i jędrny ułatwia stosowanie podręcznika, który jednakże opiera się na pracowni kupieckiej i żywym przykładzie sklepu. Bez niej kompendium Tatonia nie będzie łatwe, z nim — będzie miłą lekturą. Papier gładki i biały, druk wyraźny i format tworzą całość zachęcającą.

Od podręczników starych ten bardzo odbiega, oparty bowiem jest na nowych podstawach dydaktycznych. Wywody autorów poparte są poglądem — licznymi rysunkami, planami, schematami i fotografiami. Wtrącone zasady ekonomiczne będą dla nauczyciela wdzięcznym tematem do dyskusji, przytoczone przykłady i cyfry statystyczne, oparte w podręczniku o Rocznik Statystyczny z r. 1932 uczniowie skrzętnie będą uaktualniać. Praktyczne wskazówki dla uczniów (jak pisać list o praktykę, umowa najmu) i bezpośrednie odwoływanie się autorów do młodzieży i do znanych im zjawisk i rzeczy dają wielkie możliwości nauczycielowi w kierunku rozszerzenia podręcznika i sposobność do własnej inwencji. Nastawienie na mentalność ucznia i jego zdolność percepcji, ciągłe odwoływanie się do żywych przykładów sklepów, urządzonych nowocześnie i wzorowo (sklep spożywczy, typowe branżowe, ryciny liczne, dyslokacja sklepów, przykład Warszawy itp.), — to wszystko różni podręcznik obecny od poprzednich kompendialnych, dla siebie dobrych, dla ucznia mniej. Zasada wykładu połączona została w współpracą ucznia.

Dr S. Stendig

JISZUW PALESTYŃSKI TRWA NA POSTERUNKU I NIE PORZUCIŁ ANI JEDNEJ PLACÓWKI. WZMOCNIJMY JEGO SIŁĘ ODPORNĄ PRZEZ OFIARĘ NA RZECZ FUNDUSZU UMOCNIENIA I BEZPIECZEŃSTWA — BICUR U-BITACHON.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok X. Nr. 8

Misja kobiety

Na marginesie akcji Mifal Habicur

Nie tak to dawno — pamiętają to matki nasze i te z nas które przeszły już życia południe — nie tak to więc dawno, kiedy poraz pierwszy kobiety, świadome swoich celów i zamierzeń weszły zwartym szeregiem na arenę życia publicznego jako „emancypantki" i „feministki". Określenie to i samo nawet pojęcie miało wówczas w sobie coś z donkiszoterii i coś z operetki, a świat nie wiedział jeszcze czy sprawę tę wziąć na serio i co z niej wyniknąć może.

A jednak wynikło wiele i bardzo wiele. Nie wypogodziło się wprawdzie oblicze powojennego świata — przeciwnie, coraz nowe i coraz głębsze brózdy je przeorały. Faktem jest, że oblicze świata z dnia na dzień się przekształca, że los świata i odpowiedzialność za ten los biorą już teraz na siebie obie połowy ludzkości — mężczyźni i kobiety.

Mężczyźni *i kobiety* żydowskie trzymają w dłoniach swych, pielęgnują w sercach swych i wykuwają w mózgach kształt i treść lepszego jutra żydowskiego życia. I w Palestynie zrozumiano od samego początku, od pierwszych dni pierwszych alii aż do ostatnich, do burzliwych dni dzisiejszych, kiedy studentki uniwersytetu strażowały z bronią w ręku u bram zagrożonych osiedli, a kobiety miejskie objęły całe dzieło opieki i pomocy społecznej.

Wiele jest powołanych — ale nie wiele jest wybranych. Nie wszystkie kobiety mogą, nie wszystkie potrafią walczyć na placówkach eksponowanych i wymagających pełnego poświęcenia i stalowego hartu. Nam, pracownikom „hinterlandu" inna, skromniejsza może, ale nie mniej odpowiedzialna, żmudna bo mniej efektowna przypada rola. Pomoc, pomoc, pomoc dla sił zmagających się tam, na zagrożonym odcinku. Pomoc psychiczna, pomoc pracy, pomoc materialna. Tej zabraknąć nie może, ta ofiarowana być musi w całej pełni i z całej pełni serca.

Jesteśmy dziś jak dzieci, których matka ciężko zaniemogła. Któż bardziej jak córki dbać o to drogie zdrowie może i powinien? Jesteśmy dziś jak matki, których najdroższe dziecko, dzieło ich życia cierpi niszczone chorobą. Któż bardziej jak matka czuwać będzie i opiekować się zdrowiem dziecka swego?

Dziś dziecko to wracać poczyna do zdrowia. Nadzieja wstąpiła w serce matki, usta jej uśmiechają się szczęśliwie. Ale wie dobrze, że stan rekonwalescencji wymaga wzmożonej czujności, wymaga podtrzymania i odnowienia nadwątlonych sił. Aż zakwitnie na bladej twarzyczce znów rumieniec zdrowia i zadźwięczy wesoły śmiech dziecięcy.

Aż zazielenią się znów twe spalone lasy, aż zakwitną znów Twe wyrwane krzewy pomarańczowe, aż zadźwięczy znów pieśń pokojowa pracy na ziemiach Twych—Palestyno...

ELZA SILBERSTEIN.

WIZO w nowym lokalu

Nieprzerwany rozwój organizacji WIZO w Krakowie wymagał przeniesienia się do obszerniejszego lokalu. Od dnia 15 bm. lokal WIZO mieści się w przestronnych, pięknie zaadaptowanych salach przy ul. Szewskiej L. 4, I. p. i otwarty będzie codziennie od 5-ej do 10 wieczorem dla członkiń i gości. Na miejscu stały bufet, czytelnia i sale klubowe.

Nowa placówka WIZO stanie się z pewnością ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego kobiet żydowskich w Krakowie.

Dr. SABA LINDENBAUM-GOTTLIEB

Cyfry i fakty przy 40 stopniach upału

Dzień był skwarny tropikalny, parny. Już trzeci miesiąc dzień w dzień ten sam, jaskrawo biały oślepiający blask słońca. O deszczu nikt nie myśli, nie pamięta, że istnieje, — jakby się ludzie chcieli ratować przed zmorą, że ich jeszcze trzy suche miesiące czekają. W taki to „suchy" dzień, zlana potem, obciążona jedynie czarnymi okularami i bibułkowato lekką toaletą (piekła jak pancerz) wybrałam się z sekretarką Moacath Poaloth (Rady Robotnic) Cyporą Bat-Ami na zebranie robotnic do Riszon le Cijon. Wchodzę do autobusu, oszczędzając każdy ruch, by się nadal nie rozgrzewać. Nic nie pomaga. Lepię się do sukni, do ławki autobusu, do biletu wypadającego ze znużonej ręki, do sąsiadki, która stanowczo przekracza granice miejsca siedzącego, obliczonego na dość skromne podstawy.

Cypora Bat-Ami, to kobieta rosyjska. Choć już 10 lat ma za sobą ciężkiej harówki na wsi, jest piękna i pełna wdzięku. Była jedną z najlepszych robotnic rolnych i szła w zawody z najzdolniejszymi robotnikami. Rozmiłowana w pracy, świetny spec zawodowy i doskonale zorientowana w problemach organizacyjnych była zbyt cenną jednostką, by zostawić ją tylko osobistemu życiu. Rada Robotnic oderwała ją od męża i dwojga dzieci, do których tylko na święta powraca i powierzyła jej sekretariat w Tel Awiwie. Nie przyjąć poruczonej funkcji, dla przeszkód prywatnych, to rzecz u Cypory Bat-Ami nie do pomyślenia.

Nie do pomyślenia jest również przerwa w pracy ze względu na niebezpieczeństwo. Palestyńczyk znacznie intenzywniej żyje, znacznie bardziej cieszy się życiem i jak każdy młody znacznie łatwiej je ryzykuje dla sprawy ogólnej i to bez wielkich gestów. Heroizm należy do programu dnia szarego. Toteż tylko z trudem udało się wstrzymać młodych w kraju od zbrojnego czynu. Hawlaga (opanowanie się) była to najtrudniejsza i najcięższa próba dyscypliny organizacyjnej. Idziemy do autobusu linii Riszon le Cijon. Po drodze grupki ludzi gromadzą się na ulicy. Słuchają z zaciśniętymi pięściami, wykrzykującego trójjęzycznie radia". Tylu zabitych... — tyle autobusów zniszczonych — tylu rannych. Wysoki Komisarz wyraził swe ubolewanie"... Dzień w dzień to samo, te same wiadomości, tylko ofiary wciąż nowe...

Ale ludzie jakby nie słyszeli i nie wiedzieli. Jadą, załatwiają, pracują, wyjeżdżają. Nikt nie porzuca placówki, nie da się wystraszyć. Siadamy do osiatkowanego autobusu, przypominającego raczej budę dla przestępców kryminalnych. Autobus jest pełny, ludzie żartują. Nikt się nie lęka siatki, która wprawdzie chroni od bomby, ale nie powstrzyma zdradzieckich strzałów z za węgła. Tylko szoferów jest dwóch. A nuż jednego zastrzelą... Przejeżdżamy koło Jaffy. Bajit-Gan, mijamy jakąś wąską uliczkę, szofer zauważa flegmatycznie że zapomnieli strzelać, choć wczoraj dopiero zranili w tym miejscu dwie osoby... I już spokojnie, wśród wisielczych żartów przypadkowych towarzyszy dojeżdżamy do miejsca przeznaczenia. W dużej sali natłoczonej po brzegi młodymi kobietami i dziewczętami, odbywa się zebranie. Atmosfera ciężka do kwadratu. Ale któż myśli o skwarze czy duszności. I ten nawet problem zaczyna się pono od sytego żołądka, a sytych żołądków nie było wiele wśród tych młodych inteligentnych, palących się do najcięższej nawet pracy, kobiet. Referuje sekretarka, monotonnie, rzeczowo i tylko rozpalone oczy wskazywały, że sprawy o których mówi są dla niej alfą i omegą życia. „Riszon le Cijon ma wyjątkowo korzystne warunki pracy, bo ma i pardesy i fabryki w okolicy Mimo to bezrobocie wśród kobiet jest zastraszające. Mężczyźni, jak w całym kraju, tak i tu znaleźli pracę, czy to w „Meszeku" (gospodarstwo rolne) w miejsce strajkujących Arabów, czy przy „szumira" (straż) i jako „gafirim", czy wreszcie jako tragarze w portach Haify i Tel Awiwu. Kobieta natomiast, która i w okresie koniunktury cierpiała częściowo wskutek bezrobocia teraz jako słabsza, pierwsza stała się masową ofiarą stagnacji gospodarczej kraju. Po wsiach łatwiej wchłonąć siły kobiece. W niektórych okolicach, jak Rechobot i Nes Cijona udało się zatrudnić 75 kobiet w Zichron Jacob 150 kobiet o to samo pertraktuje się z Gederą; wynagrodzenia maksymalne dochodzą do 20 grusz (6 zł.). Są to jednak prace sezonowe. Na ogół według obliczenia Agencji żyd. na 3000 robotników pracujących w rolnictwie jest zaledwie 200 robotnic, jakkolwiek kobiety stanowią 40 proc. ogólnej liczby robotników. Najgorzej dzieje się robotnicom w gospodarstwie domowym. To też organizacja wydała hasło „gijus awodat meszek bajit", polegające na odstąpieniu bezrobotnym ozeret jednego dnia pracy na miesiąc, przy gospodarstwie domowym. Hasło to dało egzystencję setkom, ale wiele jeszcze czeka na pracę. W pardesach może kobieta wykonać 25 proc. prac, lecz wskutek konkurencji dzieci, Jemenitów i niezorganizowanego robotnika w płacy, a zorganizowanego w kwalifikacji i organizacji pracy, udział kobiety w tym dziale jest znacznie niższy niż podana cyfra 25 proc.

Osobny problem to „Kablanut" t. j. branie pracy na własną odpowiedzialność. Ta forma umowy fatalnie się kalkuluje bo niewprawione siły miast 20 grusz, wydobywają nieraz ledwie 12 grusz i mniej, a należy pamiętać że są to zajęcia przeważnie tylko sezonowe. To też dążeniem związku zawodowego kobiet jest stworzyć stałe robotnice, wśród grup pracy robotników, pracujące na tych samych warunkach. Na razie trudno dojść do zgody, bo robotnicy twierdzą, że praca kobiet, jako nadająca się tylko do niektórych, *lżejszych* działów, jest już przez to samo mniej warta.

Nazajutrz o godzinie 6-tej rano wybrałyśmy się na nową szosę, przy której pracuje znaczna część kobiet. Słońce już piekło, a z poza tumanów kurzu widać było młode postacie kobiece, napełniające wózki rumowiskiem, wymachujące łopatą przez 8 godzin, skąpane w pocie i oblepione pyłem.

Czyżby to była ta lekka, mniej wartościowa praca?

KOBIETA ZWOŁUJE KONGRES W OBRONIE POKOJU I WOLNOŚCI. *Irena Harand*, znana i tak bardzo zasłużona twórczyni i kierowniczka ruchu, mającego na celu zwalczanie nienawiści rasowej, antysemityzmu i wrogości wzajemnej narodów, zwołuje w r. 1937 w lecie międzynarodowy kongres zwolenników „harandyzmu" do Wiednia. Kongres ten ma stać się wielką manifestacją przeciwko wojnie i wszelkiemu ciemiężeniu i krzywdzie na tle społecznym, rasowym lub religijnym.

PIERWSZA KOBIETA-WÓJT W POLSCE. Na to odpowiedzialne stanowisko samorządowe wybrana została po zaciętej walce z poważnym kontrkandydatem Małgorzata Jachymiak góralka z pod Nowego Targu. Gmina jest bardzo zadowolona z rządów nowego wójta, który, a raczej która energicznie i sumiennie spełnia swoje obowiązki wójtowskie.

JISZUW WOŁA O POMOC. DOPOMÓŻMY MU PRZEZ ZŁOŻENIE STOSOWNEJ OFIARY NA BICUR U-BITACHON — FUNDUSZ NADZWYCZAJNY UMOCNIENIA I BEZPIECZEŃSTWA PALESTYNY.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

21

ŚRODA

Wschód słońca 5 g 55 m

Zachód słońca 16 g 22 m

Cheszwan 5 5697

Konferencja posłów i senatorów krakowskich

Wczoraj odbyła się z inicjatywy prezydenta dr Kaplickiego na Ratuszu konferencja senatorów i posłów krakowskich poświęcona najważniejszym zagadnieniom i potrzebom Krakowa.

Na konferencję przybył wicewojewoda dr Małaszyński, senatorowie: wicemarszałek dr Kwaśniewski, prezes P. A. U. prof. dr Wróblewski, senator dr Bobrowski, senator Lipiński, posłowie: dr Jahoda Żółtowski, Jasiński, Pochmarski i Starzak. Ponadto w obradach wzięli udział obaj wiceprezydenci miasta dr Klimecki i Radzyński, naczelnik inż. Bielański, naczelnicy poszczególnych Wydziałów Zarządu Miejskiego.

Po zagajeniu konferencji przez prezydenta dr Kaplickiego wygłoszono szereg referatów dotyczących stanu w jakim się znajdują zbiory i budowa Muzeum Narodowego, sprawy rozbudowy szkolnictwa powszechnego w Krakowie, budowy archiwum Aktów Dawnych i czytelni i biblioteki publicznej, budowy zakładów opieki społecznej, ośrodków dla wystaw i targów, zabezpieczenia Krakowa przed powodzią, dworca kolejowego, dróg wypadowych z miasta i połączenia Krakowa z Sowińcem za pomocą autostrady przez przedłużenie Al. 3 Maja. Nad referatami wywiązała się bardzo obszerna dyskusja.

Ceny maksymalne na mięso cielęce

Ponieważ stwierdzono, że rzeźnicy pobierają za mięso cielęce tylne po zł 1.80, a za kotlety cielęce (bitki) po zł 2.40 za 1 kg, Zarząd miejski po skalkulowaniu ceny wyznaczył z urzędu następujące ceny maksymalne: z ważnością od dnia 21 b. m.:

Za kg mięsa cielęcego przedniego I kl. 1.35, II kl. 1.15, III kl. — 0.95.

za 1 kg. mięsa cielęcego zadniego I kl. — 1.65, II kl. — 1.45, III kl. — 1.25.

za 1 kg. kotletów cielęcych (z żeberkiem) I kl. 1.65, II kl. — 1.45, III kl. — 1.25;

za 1 kg. bitków cielęcych (mięso bez żył i kości): I kl. — 2.20, II kl. — 2.00, III kl. 1.80;

za 1 kg. mięsa cielęcego koszernego: I kl. — 1.65, II kl. — 1.45.

Winni żądania lub pobierania wyższych cen pociągani będą bezwzględnie do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Niezależnie od kontroli cen, którą wykonywać będą stale miejskie organa targowe i Policji Państwowej, Zarząd miejski zwraca się do Publiczności z apelem, aby we własnym interesie o żądaniu lub pobieraniu cen wyższych od wyżej wymienionych donosiła natychmiast Komisariatowi targowemu Zarządu miejskiego — ul. Kopernika L. 1 (Nr. tel. 104-63) lub organom Policji Państwowej.

Odczyty pedagogiczne w szkołach krakowskich

Dalszy cykl odczytów, zorganizowanych przez Wydział Pedagogiczny Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się w piątek dnia 23 b. m. o godz. 18 (6 wiecz.) i obejmie następujące tematy:

Szkoła im. H. Sienkiewicza — Podgórze, Szkolna 5. Metoda uczenia się. dyr. Rdawański Antoni. — Szkoła im. W. Pola. Dębniki. Barska 45. Organizacja pracy dziecka — mgr. Grzybowska Anna. Szkoła im. św. Bronisławy. Zwierzyniec. Senatorska 9. Środowisko miejskie — dyr. Niweliński Aleksander. Szkoła im. ks. Piotra Skargi. Krowodrza. Mazowiecka 61. Wiek przejściowy — dr Skrzeszewski Stanisław. Szkoła im. K. Ujejskiego. Grzegórzki. Żółkiewskiego 15. Wychowanie obyw.-państw. w szkole powszech. — mgr. Towpasz Stefan. Szkoła im. J. Kraszewskiego. Miodowa 36. Reforma ustroju szkolnictwa powszechn. — dyr. Chrzan Bronisław.

Tajemnicza awantura na ul. Starowiślnej

(or) Policja prowadzi dochodzenia w sprawie tajemniczej awantury, jaka miała miejsce nocy onegdajszej na ul. Starowiślnej. Kilku osobników napadło na Stanisława Gałka, któremu wybili zęby oraz zadali liczne rany na twarzy i głowie.

Gałek zna nazwiska napastników, nie chce jednak ich ujawnić. Niewątpliwie napad miał zało porachunki osobiste.

Zemsta zdradzonej kobiety zaprowadziła go do więzienia

(or) Na terenie miasta Łodzi ujawniona została swego czasu znaczna ilość sfałszowanych monet. W obiegu pojawiły się fałszywe 2 i 5 złotówki. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń postawiono w stan oskarżenia mieszkańców Lekomina w kieleckim, Edwarda Skobla i jego przyjaciółkę Zofię Bączek.

Para ta stanęła przed Sądem okręgowym w Kielcach, gdzie Skobel skazany został na trzy lata więzienia. Bączkówna zaś na 18 miesięcy. Zasądzeni wnieśli apelację i wczoraj zajmował się tą sprawą Sąd Apelacyjny w Krakowie.

Sprawa przybrała tutaj nieoczekiwany obrót. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok uniewinniający Skobla, natomiast Bączkównie obniżono karę do 1 roku. Na sensacyjną zmianę wpłynął fakt, iż wyszło na jaw w toku przewodu, że Bączkówna czuła żal do Skobla za to, iż ją porzucił i z tego powodu rzuciła na niego podejrzenie.

Krwawy trening piłkarski

(or) Na boisku KS „Dąbie" przy ul. Miedzianej w Krakowie odbywał się wczoraj w południe trening piłkarski, w którym brali udział gracze I-ej drużyny oraz zawodnicy młodszych drużyn.

W czasie treningu zawodnik Antoni Blaka kopnął swego partnera Władysława Cebulaka (lat 18) tak nieszczęśliwie, że doznał on skomplikowanego złamania lewego podudzia, połączonego z przebiciem kości. Ciężko kontuzjonowanym piłkarzem zajęło się Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło go do szpitala.

Arbitraż ministerialny rozstrzygnie spór o czynsz ćwierćmilionowy

(or) Sierszańskie Zakłady Górnicze wystąpiły z pozwem przeciw Osadzie Górniczo - Przemysłowej w Jaworznie, domagając się zapłaty czynszu za wydzierżawiony szyb węglowy. Pozew opiewał na kwotę 263.000 zł.

Pozwani zaprzeczyli jakoby zalegali z tak wysoką sumą, a wczoraj miała się w tej sprawie odbyć rozprawa w sądzie krakowskim. Proces nie doszedł jednak do skutku, gdyż Ministerstwo Przemysłu i Handlu wystąpiło ma z arbitrażem.

—oOo—

—oOo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „MORALNOŚĆ A TEATR". Na ten interesujący temat wygłosi odczyt znany teatrolog krakowski p. dr Dobrowolski, w czwartek dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem staraniem Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego w Krakowie, w lokalu przy ul. Stolarskiej 9.

— ZESPÓŁ MORRISA SZWARCA wystawia dziś w Teatrze Żydowskim potężne widowisko I. Zyngera „Josie Kalb". Krakowska publiczność zapełniająca codziennie masowo salę Teatru Żydowskiego, podziwia wspaniałą grę artystów w tej głośnej sztuce, która obiegła triumfalnie wszystkie sceny obu kontynentów, odnosząc wszędzie rekordowe powodzenie. Początek punktualnie 8.30 wieczorem. Pozostałe bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godziny 7 przy kasie Teatru Bocheńska 7.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu po cenach najniższych, pogodna, pełna humoru komedia A. Hamika „Arleta i zielone pudła" w opracowaniu reż. W. Biegańskiego, który odtworzy rolę pana Hiacenta. Jutro po cenach najniższych, „Otello" W. Szekspira, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza. W roli tytułowej wystąpi p. Władysław Woźnik. Reszta ról w obsadzie premierowej z pp: Karbowskim i Suchecką na czele. W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego sowiecka komedia W. Szkwarkina pt. „Cudze dziecko", której premiera odbędzie się w najbliższy piątek.

— EFREM ZIMBALIST W STARYM TEATRZE. Światowej sławy skrzypek - wirtuoz Efrem Zimbalist, jeden z nielicznych chlub świata muzycznego, którego koncerta są wszędzie wielką sensacją artystyczną, wystąpi dziś w środę 21 bm. w Starym Teatrze i wykona bogaty program, obejmujący cenne utwory literatury skrzypcowej. W koncercie współdziała wybitny pianista Włodzimierz Sokołow.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 20. 10. Pszenica dworska czerw. stand. 26.50—17 biała stand. 26.25—26.75 Żyto dworskie nowe 19.25—19.50 targowe nowe 19—19.25 Owies dworski stand. n. lekko zadeszcz. 18.75—19.25 targowy nowy lekko zadeszcz. 18—18.50 Jęczmień dworski nowy 22—24 targowy nowy 20—21. Mąka pszenna gat. I. wyciąg 20 proc. 45—45.50 IA 45 proc. 41.50—42.50 IB 55 proc. 40.50—41 IC 60 proc. 38—39 IID 45-65 proc. 35—35.50 razowa 95 proc. 31—32 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 29.75—30 I gat. 65 proc. 28.75—29 razowa 95 proc. 23—23.25 pośladnia ponad 65 proc. 19—20 Otręby żytnit stand. 12.25—12.50 pszenne stand. średnie 12.75—13.

Tendencja spokojna, podaż mała, dowozy lokalne w zbożach małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20. 10. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 111 — 110.50.

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwestycyjna I em. 64.75 konwersyjna 52—53 konwers. kolejowa 50.65 dolarowa 76 dolarówka 49.25—49.50 stabilizacyjna 466 pięciosetki 470.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.50 Holandia 284.40 Londyn 25.97 Nowy Jork. tel. 5.31 3/8 Oslo 130.78 Paryż 24.75 Praga 18.82 Sztokholm 134 Szwajcaria 122.20.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 20. 10. Cen tranzakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: owies cena bez zmiany, usposobienie spokojne, mąki żytnie i pszenne ceny bez zmiany, usposobienie spokojne, otręby żytnie 13.50—14. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Uwaga pozostaje bez zmiany.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 10. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.26 1/2 Londyn 21.27 1/2 Nowy Jork 4.35 1/2 Bruksela 73.27 1/2 Mediolan 22.92 1/2 Amsterdam 238.25 Berlin 175 Sztokholm 109.70 Oslo 106.90 Kopenhaga 94.90.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 74.— w Paryżu Fr. fr. 1450.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 20. 10. Kursy zamknięcia: Dillonowska 61.— Stabilizacyjna 70.25 Dolarowa 60.— Warszawska 50.— Śląska 51.

Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 20. 10. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 15 termin. 15 1/4 Cyna 199 1/2—3/4 termin 198—1/2 Banka 201 1/2 Straits 202 1/2 Ołów 18 5/8 termin 18 9/16 Miedź 41 11/16—3/4 Elektrolit 45 3/4—46 Złoto 142,3 1/2.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Panna Lili" (Franciszka Gaal, Hans Jaray, Szöke Szakall).
APOLLO: „Róża" (Eichlerówna, Zacharewicz, Jaracz, Stępowski i in.).
ATLANTIC: „Königsmark" wg. Piere Benoit (Ellissi Landi) i „Bolek i Lolek" (Dymsza).
BAGATELA: „Człowiek o 100 maskach" (Spencer Tracy) oraz rewia pt.: „Złota polska jesień".
DOM ŻOŁNIERZA: Czibi (Franciszka Gaal).
MUZEUM: „Kapitan Gailliard" oraz „Nawarana".
PROMIEŃ: „Pasteur" (Paul Muni).
STELLA: „Mam lat 19" oraz „Mali Bohaterowie".
ŚWIT: „Ada to nie wypada".
SZTUKA: „Król Burleski" (Warner Baxter, Alice Faye, Mona Barrie i Jack Oakie).
UCIECHA: „Anthony Advers" (Fredric March, Olivia de Havilland, Anita Louise, Claud Rains).
WANDA: „Żona czy sekretarka" (Clark Gable, Myrna Lay, Jean Harlow).

Endecy rozpętali znowu hecę antyżydowską
na wyższych uczelniach w Warszawie
Zawieszenie wykładów na S. G. H.

Warszawa. 20. 10. (Sin.) W dniu dzisiejszym w S. G. H. po wykładzie prof. Jarry, endecy zorganizowali demonstrację antyżydowską. Po wykładzie kilku osobników wyszło na podium i wygłosiło przemówienie skierowane przeciw Żydom. Następnie zapalono świece dymne i w wytworzonym dymie **poczęto bić Żydów. Studenci domagali się także, aby Żydzi usiedli po lewej stronie sali.** — Ponieważ studenci Żydzi nie spełnili tego żądania, endecy wywołali bójkę i jednego studenta dotkliwie pobili. Wobec naprężonej atmosfery rektor Miklaszewski interweniował u studentów ONR, celem zaprzestania awantur, ale to nie poskutkowało. Również prof. Sułkowski starał się studentów uspokoić. Ponieważ wszelkie wysiłki spełzły na niczym, rektor zażądał opuszczenia uczelni w ciągu 10 minut, a gdy studenci tego nie uczynili i w dalszym ciągu się awanturowali **wykłady zostały zawieszone.**

Zamieszki z S. G. H. przeniosły się następnie na ulicę, gdzie w dalszym ciągu atakowano studentów Żydów, przy czym studentom z S. G. H. przyszli z pomocą studenci z Głównej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, która znajduje się również na ul. Rakowieckiej.

Także na Politechnice w Warszawie miały w dniu dzisiejszym miejsce zajścia antyżydowskie, podczas których kilku studentów Żydów ciężko pobito. Do pobitych studentów na S. G. H. musiano zawezwać pogotowie ratunkowe.

Interwencja pos. Sommersteina

Warszawa. 20. 10. (Sin.) W sprawie zajść przeciw studentom Żydom na terenie wyższych szkół w Warszawie a w szczególności w sprawie zajść dzisiejszych w Szkole Głównej Handlu, interweniował poseł Sommerstein u p. min. oświaty prof. Ujejskiego, a nadto w komisariacie rządu w związku z pobiciem studentów Żydów poza terenem S. G. H. przy ul. Rakowieckiej.

Konflikt z rektorem i... pobicie Żydów

Warszawa. 20, 10. (Sin.) W związku z awanturami w S. G. H. dowiadujemy się, że przyczyną zajść jest konflikt między rektorem a studentami z powodu eksmisji Koła ekonomistów. W dniu dzisiejszym minął bowiem termin, w którym studenci z koła tego otrzymać mieli odpowiedź na wysunięty przez nich protest. Wobec tego, że odpowiedzi nie otrzymali, studenci zademonstrowali przeciw rektorowi zapaleniem świec dymnych, które uniemożliwiły prowadzenie wykładów. Pogotowie ratunkowe interweniowało w S. G. H., gdzie ciężko pobity został Józef Friedmann i Chaim Rozen. Również pobity został woźny tej uczelni Osiadacz, którego uderzono tępym narzędziem kilka razy w głowę. W czasie awantur wznoszono okrzyki antyżydowskie, przeciw rektorowi i niektórym profesorom uczelni. W dniu dzisiejszym wykłady były zawieszone, a od jutra kontrolowane będą legitymacje wszystkich wchodzących do gmachu S. G. H.

„My chcemy się uczyć, pozwólcie się nam uczyć"
Nieudała demonstracja endeków na wydziale medycznym

Warszawa, 20. 10. (L). Zajścia na S. G. H poprzedziły wypadki na wydziale medycznym uniwersytetu warszawskiego, *gdzie jednak do większych rozruchów nie doszło z powodu małej liczby Żydów.* Natomiast na pierwszym roku prawa chuliganie ponieśli dzisiaj porażkę. Żydzi wraz z socjalistami zawczasu zajęli pierwsze ławki i kiedy endecy rozpoczęli przemówienia w znanym tonie, rozległy się chóralne okrzyki „my chcemy się uczyć, pozwólcie nam się uczyć"! Skandowane okrzyki trwały przez pół godziny i endecy zrezygnowali z dalszych wystąpień.

Podczas przemówienia jednego z endeków, które było sygnałem do rozpoczęcia awantur na S. G. H. zostały wysunięte przeciw rektorowi Miklaszewskiemu charakterystyczne zarzuty. Pierwszy brzmiał, że przyjął 20 procent Żydów, kiedy faktycznie jest tylko 6 procent, a drugi zarzut, że rektor Miklaszewski podczas imatrykulacji ściskał dłonie Żydów. „Nie chcemy więc parszywego rektora" — wołali endecy.

Legion Młodych rozdawał dziś na wyższych uczelniach ulotki, w których zapowiada walkę z endekami, Żydami i komunistami wszelkimi siłami.

Prace nad reformą ustroju adwokatury

Warszawa, 20. 10. (Sin). Jak się dowiadujemy, prace nad reformą ustroju adwokatury w Polsce uległy pewnemu opóźnieniu. Projekt reformy, który miał być już w ubiegłą sobotę zatwierdzony przez Komitet Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej nie wszedł pod obrady i rozpatrzony będzie na posiedzeniu plenarnym Naczelnej Rady Adwokackiej dnia 31 bm. W ten sposób oczekiwane wydanie noweli do ustawy o palestrze we formie dekretu Pana Prezydenta nie nastąpi w najbliższych tygodniach wobec bliskiego terminu zwołania ciał ustawodawczych. Po załatwieniu projektu przez Naczelną Radę Adwokacką uda się delegacja palestry do ministra sprawiedliwości Grabowskiego dla omówienia spraw związanych z reformą ustroju

Proces o zajścia w Przytyku

Warszawa, 20. 10. (Sin). W związku z rozpoczynającą się rozprawą apelacyjną o głośne zajścia w Przytyku, *złożyli obrońcy oskarżonych zarówno chrześcijan jak i Żydów podanie do lubelskiego Sądu Apelacyjnego o translokację więźniów.* Obrona oskarżonych zabiega, aby *więźniowie osadzeni w zakładach karnych w Radomiu i Sieradzu zostali sprowadzeni na rozprawę odwoławczą do Lublina.* Rozprawa o zajścia w Przytyku w drugiej instancji rozpocznie się w najbliższych dniach. *Według przewidywań proces ma się rozpocząć z końcem listopada br.*

— Agencja Reutera donosi, iż koła zbliżone do Foreign Office stwierdzają, że informacje dotyczące treści odpowiedzi niemieckiej w sprawie zwołania konferencji 5 mocarstw, opierają się jedynie na domysłach

Wzrost zbytu żelaza

Katowice. 20. 10. (K) Zbyt żelaza na rynku wewnętrznym we wrześniu b. r. wykazał w porównaniu z miesiącem poprzednim lekki wzrost, co należy przypisać zwiększeniu się napływu zleceń ze strony przemysłu oraz rządu. Udział handlu hurtownego w ogólnej liczbie zbytu, wynoszący w sierpniu br. 70 proc. spadł we wrześniu do 49 proc. Zamówienia rządowe, które w sierpniu br. wynosiły zaledwie 1.060 tonn, we wrześniu wzrosły do 4.230 t., z czego 2.820 przypadło na ministerstwo komunikacji.

Jeszcze o ślubie Kiepury

Katowice, 20. 10. (K) Zapowiedziany ślub Kiepury z Martą Eggerth napotkał na pewną przeszkodę. W związku z tym wszystkie akta powędrowały do województwa. Przeszkody pochodzą ze strony narzeczonej, znanej artystki Marty Eggerht jednak szczegóły nie są znane. Na ten temat krąży cały szereg wieści.

Butny występ hitlerowca

Katowice, 20. 10. (K) Dzisiejsza rozprawa apelacyjna przeciwko członkom NSDAB rozpoczęła się odczytywaniem zeznań Maniury złożonych w śledztwie. Następnie przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał osk. Zając. Mówił po niemiecku, butnie i arogancko, przerywając często przewodniczącemu. Wypiera się zarzutu jakoby był prawą ręką Maniury jak również i winy. Twierdzi on, że został skazany wyrokiem pierwszej instancji na 10 lat więzienia tylko dlatego, że jest Niemcem. Również reszta oskarżonych wypiera się winy.

Listy wyborcze do gminy żydowskiej

Łódź, 20. 10. G. Dzisiaj wpłynęły do komisji wyborczej gminy żydowskiej: lista Bundu pod nazwą Bund, związek zawodowy klasowy i Poale Syjon (lewica). Na pierwszym miejscu figuruje bundowiec Pergament, a na drugim miejscu Poale syjonista Edelmann. Folkiści w najbliższych dniach złożą swoją listę pod nazwą „blok demokratyczny", który obejmie folkistów i związek rzemieślników. Na pierwszym miejscu figurować będzie adwokat Weizmann, a na drugim miejscu rzemieślnik.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej

Łódź, 20. 10. G. Dnia 12. 11. br. odbędzie się pierwsze posiedzenie rady miejskiej. Jak wiadomo PPS wyznaczyła na prezydenta miasta Norberta Barlickiego, a jako wiceprezydenta Adama Wilczaka, sekretarza związków zawodowych oraz Artura Szewczyka wiceprezesa OKR Łódź, jakoteż Antoniego Purtala, byłego naczelnika wydziału gospodarczego przy magistracie.

Łódź, 20. 10. G. W piątek odbędzie się konferencja między Bundem a Poale Syjon lewicą w sprawie taktyki i ustalenia ilości ławników na każde z tych ugrupowań.

We czwartek odbędzie się posiedzenie frakcji endeckiej pod przewodnictwem adw. Schweiblera.

Łódź, 20. 10. G. Protest endecki i syjonistyczny zostanie zbadany przez wydział wojewódzki dnia 26 bm., a następnie wojewoda wyda decyzję.

Sen o zakopanym skarbie

Łódź, 20. 10. G. We wsi Słodek, województwa kieleckiego śniło się niejakiemu Cichockiemu, że w pewnym określonym miejscu leży zakopany skarb. Nazajutrz Cichocki opowiedział to żonie, która zlekceważyła opowiadanie. Jednak w tajemnicy przed mężem zmówiła się ze swoimi braćmi, udała się na wskazane miejsce i faktycznie 35 cm. pod ziemią znalazła kilka tysięcy złotych monet, pochodzących z XVIII w. Cichocki, któremu sen ten spokoju nie dał, udał się również na wskazane miejsce i skonstatował, że miejsce to jest rozkopane, a zagłębienie świadczyło, że w tym miejscu coś było zakopane, tym bardziej, że znalazł jeszcze kilka sztuk monet złotych. Cichocki zameldował o tym policji, która pod groźbą doniesienia karnego zmusiła żonę Cichockiego i jej braci do wydania skarbu prawemu właścicielowi po oddzieleniu części należnej skarbowi państwa.

Pierwszy krok do wydziału medycznego na U. H. w Jerozolimie

Jerozolima. 20. 10. (ŻAT) Na Górze Skopus odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach kliniki U. H., powstającej dzięki ofiarności Hadassy i związku lekarzy Żydów w Ameryce. Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele jiszuwu, grono profesorskie U. H., przedstawiciele gminy żydowskiej i KKL, oraz generalny konsul Stanów Zjednoczonych w Ameryce.

Dłuższe przemówienie wygłosiła p. Henrieta Szold, która podkreśliła ofiarne wysiłki członkiń Hadassy. Tu, na Górze Scopus oświadczyła p. Szold, spoczywa ciało naszej instytucji, ale dusza tkwi w sercach członkiń Hadassy.

Dr Magnes w przemówieniu swoim zaznaczył, że budowa kliniki zakończona będzie w ciągu 20 miesięcy.

Noc bez zamachów

Jerozolima. 20. 10. PAT. Po raz pierwszy od początku strajku arabskiego, t. j. od 6 miesięcy **noc ostatnia minęła bez zamachów. Wskazuje to, że w kraju powraca porządek i spokój, stanowiące nieodzowny warunek dla przybycia Komisji królewskiej.**

Szef sądownictwa palestyńskiego ustąpił

Jerozolima. 20. 10. (ŻAT) Urzędowo donoszą, że bawiący obecnie na urlopie szef sądownictwa palestyńskiego sir Michael Mac Donald **nie powróci na swoje stanowisko**, które piastuje od r. 1927.

Manewry wojsk brytyjskich

Jerozolima. 20. 10. (ŻAT) Dziś rozpoczęły się manewry stacjonującej w Palestynie pierwszej dywizji wojsk angielskich pod osobistym dowództwem gen. Dilla.

Terroryści dalej jątrzą

Jerozolima. 20. 10. PAT. W arabskich kołach nacjonalistycznych nie spodziewają się, by nastąpił w kraju spokój. Oddziały powstańcze zamierzają w dalszym ciągu prowadzić walkę, polegającą na przeszkadzaniu w żniwach i eksporcie pomarańcz. Ludność wiejska nie ukrywa swego zdenerwowania. Delegaci z Hebronu oświadczyli, że uważają stan obecny za czasową przerwę, która nie potrwa długo, jeśli władze mandatowe będą zwlekały ze spełnieniem obietnic,(?) danych przy układaniu tzw. „odezwy królów arabskich" do ludności palestyńskiej.

W kraju rośnie wzburzenie przeciwko emirowi transjordańskiemu Abdulli, którego pomawiają o inicjatywę w sprawie odezwy do ludności palestyńskiej o zaprzestanie walki czynnej.

Rokowania Agudy z syjonistami rozbite

Możliwość bundowskiej prezesury gminy żydowskiej w Warszawie

Warszawa. 20. 10. (L) Rokowania dokoła utworzenia większości w gminie warszawskiej utknęły na martwym punkcie. Syjoniści postawili Agudzie warunki, na jakie zgodziliby się zawrzeć z nią blok. Przede wszystkim żądali, aby Aguda oficjalnie uznała, że jej rządy w gminie zakończyły się zupełnym fiaskiem i że tylko ona ponosi winę za obecny fatalny stan gospodarki gminnej. Po drugie syjoniści domagali się, aby Aguda przywróciła stan z przed r. 1931 t. zn., że należałoby wymówić wszystkim urzędnikom i rabinom zaangażowanym przez rządy Agudy. Wobec tego, że Aguda tych warunków nie zaakceptowała, pertraktacje między nią a syjonistami zostały ostatecznie zerwane. Równocześnie stało się wiadomym, że za równo p. Mazur jak i Trockenheim nieodwołalnie zrezygnowali z prezesury i komitet centr. Agudy postanowił wogóle nie delegować swoich przedstaw. do prezydium gminy. Wobec takiej sytuacji wyłoniła się możliwość, że na pierwszym posiedzeniu zarządu, które odbędzie się we czwartek 29 bm. największą liczbę głosów otrzyma Bund. Kandydatem Bundu na prezesa gminy jest p. Mendelsohn.

„Lokarno skonało! Niech żyje pakt czterech!"

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika").

Rzym. 20. 10. (K) W związku ze znanym wystąpieniem króla belgijskiego, coraz żywiej interesują się w Rzymie możliwością restytuowania tzw. Paktu Czterech. Nadzieje Paryża, że mimo wszystko są widoki na pozytywny rezultat rozmów w sprawie zabezpieczenia pokoju w Europie zachodniej, uważane są tu za chimery. Era aliansów w formie wzajemnych gwarancyj należy, wedle opinji kół włoskich, bezsprzecznie do przeszłości.

Na skutek posunięcia belgijskiego, konferencja lokarneńska w dawnym składzie nie jest więcej do pomyślenia. Mogłaby ona natomiast się odbyć, gdyby pomyślana została jako konferencja czterech mocarstw, któraby mała doprowadzić do zawarcia układu regionalnego bezpieczeństwa w zachodniej Europie, między Francją, Anglią, Włochami i Niemcami.

Tak więc nowe Locarno, wedle opinji włoskiej, stanowiłoby właściwie powrót do Paktu Czterech, zaprojektowanego 3 lata temu przez Mussoliniego. To też tłumaczy, dlaczego krok Belgii wywołał w kołach rzymskich dużą satysfakcję.

Należy też zaznaczyć, że Pakt Czterech zaaprobowany został swego czasu przez rząd francuski, na którego czele stał obecny minister wojny, Daladier.

Przygotowania do 11 listopada

Warszawa. 20. 10. (L) Na dzień **11 listopada** układany jest szczególny program uroczystości. Zgodnie z tradycją lat ubiegłych, odbędzie się wielka rewia na polach Mokotowskich w obecności Pana Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza gen. Rydza Śmigłego. Uruchomione będą specjalne pociągi popularne ze wszystkich miast Polski do stolicy. W Warszawie spodziewany jest wielki zjazd gości dzięki zwolnieniu od zajęć młodzieży szkolnej.

Sfery gospodarcze wobec okólnika p. premiera

Warszawa, 20. 10. (Sin). W związku z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów generała Sławoj-Składkowskiego zarząd stowarzyszeń kupieckich na specjalnym posiedzeniu omawiać będzie sprawy związane z okólnikiem p. prezesa Rady Ministrów. Ponadto odbędzie się szereg posiedzeń zarządu kół branżowych. Okólnik premiera znajdzie się także na stole obrad organizacji drobnych kupców, wreszcie w dniu dzisiejszym odbędzie się w tej sprawie zebranie staraniem prezydium warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Lustracja sklepów w Warszawie

Warszawa, 20. 10. (Sin.) Wicewojewoda warszawski p. Jurgielewicz dokonał dzisiaj rano lustracji sklepów znajdujących się na Pradze. P. wicewojewodzie towarzyszył starosta praski. W wyniku przeprowadzonej lustracji ukarano doraźnie mandatami karnymi 88 kupców karą pieniężną w łącznej kwocie zł 6.570. Ponadto skazany został na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu kupiec Jan Binigda za złośliwe ukrywanie cennika. Kupców u których stwierdzono wyjątkowy brud osadzono w areszcie.

Nieboszczka, która żyje

Warszawa 20. 10. (L). Niezwykły wypadek wydarzył się w Warszawie na ul. Muranowskiej 42. Wczoraj wieczorem zmarła 56-letnia Lea Holzstock i mąż poczynił starania o urządzenie pogrzebu. Jednakże na kilka godzin przed przybyciem karawanu domownicy spostrzegli, że zmarła porusza się. Wobec tego zdjęto z niej całun i stwierdzono, że rzekoma nieboszczka, żyje. Lekarz orzekł, że była tylko nieprzytomna z powodu ataku sercowego przez czas dłuższy.

Stragany, stragany!...

Warszawa, 20. 10. (L). Po zajściach w Mińsku Mazowieckim prasa oraz agitatorzy endeccy rozpowszechniali po całej Polsce ulotki i odezwy wzywające rzemieślników i kupców do przeniesienia się do Mińska Mazowieckiego, gdzie mogą się wzbogacić, nabywając żydowskie stragany. Rzeczywiście kilkunastu kupców przybyłych głównie z poznańskiego odkupiło od Żydów stragany. Obecnie dowiadujemy się, że trzej handlarze, którzy przybyli z Poznania zbankrutowali mimo, że otrzymali od Komunalnej Kasy Oszczędności subwencję *w wysokości* **40.000** *zł.* Jak podają, wkrótce zostaną zlikwidowane nowo utworzone stragany i sklepy w Mińsku Mazowieckim.

Drugi protest Betaru

Jerozolima. 20. 10. (ŻAT) Kierownictwo Betaru wystosowało drugi protest do rządu palestyńskiego z powodu aresztowania członków Betaru w związku z sobotnim incydentem w Tel Awiwie. Kierownictwo Betaru domaga się natychmiastowego uwolnienia aresztowanych, którzy są całkowicie niewinni. Protest potępia policję palestyńską i apeluje o przestrzeganie zasad elementarnej sprawiedliwości.

— Na nadzwyczajnym posiedzeniu parlamentu egipskiego, które ma być zwołane dla ratyfikacji traktatu **brytyjsko** - egipskiego, wystąpi z ostrą jego krytyką b. premier Ali Maher. Szereg byłych ministrów i rozmaitych działaczy politycznych, przeważnie bezpartyjnych, wydaje również w tych dniach odezwę do ludności potępiającą traktat.

— Oddziały wojskowe patorlują nadal dzielnice Bombaju, gdzie miały miejsce ostatnie zajścia. Nastąpiło polepszenie się sytuacji. Budowa świątyni hinduskiej, która była przyczyną rozruchów, została podjęta na nowo pod osłoną **policji.**

Nadzieje Niemiec na współpracę z Włochami

Hr. Ciano w Berlinie

Berlin. 20. 10. PAT. Powitanie włoskiego ministra spr. zagr. Ciano w Monachium a następnie w Berlinie było niezwykle serdeczne. Cała prasa ogłasza artykuły powitalne, wyrażając przekonanie, że minister włoski, po powrocie do Rzymu, będzie mógł zapewnić wodza narodu włoskiego o wysoce przyjaźnych uczuciach narodu niemieckiego. — Partyjna „Nazional Ztg." podkreśla, że zgodne stanowisko Niemiec i Włoch wobec bolszewizmu, jako wroga światowego jest może najpewniejszą opoką pokoju europejskiego. Koła polityczne Niemiec podkreślają doniosłość wizyty min. Ciano nietylko z punktu widzenia wzajemnych stosunków niemiecko-włoskich, lecz i dla sytuacji ogólnoeuropejsiej. Czynniki miarodajne powstrzymują się wprawdzie od konkretnych zapowiedzi na temat programu rozmów, a pewne domysły prasy zagranicznej, określają jako dowolną kombinację, stwierdzając jednak, że hr. Ciano występuje w Berlinie jako mąż zaufania Mussoliniego i rewizyta jego stwarza sposobność do omówienia zagadnień między narodowych pierwszorzędnej wagi.

Nowego znaczenia nabiera obecnie przewidywana rozmowa hr. Ciano z gen. Goeringiem, którego rola państwowa w Trzeciej Rzeszy tak niepomiernie wzrosła od dnia wczorajszego.

Jak zawsze w doniosłych wypadkach polityki międzynarodowej, obchodzących bliżej Niemcy, urzędowe oświetlenie znaczenia wizyty hr. Ciano podaje „Deutsche Diplomatische Korrespondenz" która uważa że aktualność tej wizyty powiększa fakt, że dochodzi ona do skutku w momencie wyraźnego naprężenia i niepewności w sytuacji europejskiej. W tej sytuacji okazuje się koniecznym, aby Włochy i Niemcy, świadome swej odpowiedzialności w charakterze europejskich mocarstw centralnych, wyjaśniły swoje wzajemne poglądy. Nie węzły i akty w sensie polityki bloków, ekskluzywnej i zakłócającej pokój jednoczą oba kraje, lecz wspólna zasada poglądów na warunki zdrowego(?) i pewnego(?' współżycia narodów europejskich.

Co mówi Paryż?

Paryż. 20. 10. PAT. Podróż min. Ciano do Berlina potraktowana została przez prasę francuską jako dowód zacieśnienia się współpracy włosko-niemieckiej. Pierwsze doniesienia korespondentów dzienników paryskich w Rzymie i Berlinie pozwalają przypuszczać, iż w czasie obecnego pobytu Ciano w stolicy Rzeszy **nie dojdzie do podpisania konkretnego układu między dwoma krajami**. Wizyta ministra włoskiego w Berlinie, jak podkreślają tu, ma, zdaniem kół francruskich na celu, „zsynchronizowanie" przyjaźni włosko-niemieckiej.

Ograniczenie spożycia obowiązkiem honoru

Dyscyplina partyjna i brak środków do życia

Berlin, 20. 10. PAT. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się zebranie przywódców partii stolicy Rzeszy. Omawiano szereg spraw organizacyjnych i gospodarczych. Wysłuchano szeregu przemówień, dotyczących wykonania 4-letniego planu norymberskiego Stwierdzono, że przejściowy brak niektórych środków spożywczych *musi być przezwyciężony w drodze dyscypliny partyjnej.* Wzywano m. in. do wzmożenia spożycia jarzyn. Zapowiedziano, że *sklepy aryjskie w Berlinie zaopatrzone będą wkrótce w specjalne szyldy.*

Na zakończenie obrad zastępca gauleitera w Berlinie Goerlitzer sformułował aktualne hasło dla członków partii: W chwili gdy daje się zauważyć brak pewnego artykułu żywności, członek partii uważać winien za swój *obowiązek honoru ograniczenie spożycia tego artykułu do minimum.* W chwili, gdy naród okazał zaufanie do narodowo-socjalistycznej polityki aprowizacyjnej — zakończył mówca — członkowie partii narodowo-socjalistycznej wykazać winni wzorowo zdyscyplinowaną postawę.

Goering realizuje „czterolatkę"

Berlin. 20. 10. PAT. Z siedziby kanclerza Hitlera w Berchtesgaden donoszą urzędowo: Powierzone premierowi gen. Goeringowi wykonanie planu 4-letniego obejmuje również zadania, przekazane w swoim czasie pełnomocnikowi kanclerza do spraw gospodarczych inż. Wilhelmowi Kepplerowi, to też kanclerz wycofał z pod kompetencji inż. Kepplera powierzone mu zadania gospodarcze i kwestie surowców. Premier Goering w zakresie nowych swoich uprawnień obarczył inż. Kepplera opracowaniem specjalnie doniosłej dziedziny zagadnień. Kanclerz złożył inż. Kepplerowi wyrazy wdzięczności i uznania za dotychczasową działalność. Podkreślić należy, że zarządzenie powyższe jest logicznym następstwem scentralizowania wszystkich bez wyjątku spraw, dotyczących planu *4-letniego w ręku gen. Goeringa.*

Także nad Anglią szaleje burza

Londyn, 20. 10. PAT. Nawałnica, która szalała wczoraj w północnej części W. Brytanii, nawiedziła obecnie cały kraj.

Liczne statki rybackie znajdują się w trudnej sytuacji. Gwałtowny wicher wyrządził szkody w parkach londyńskich.

Nawet „Queen Mary" silnie się kołysze

Londyn, 20. 10. PAT. Nad północną częścią Atlantyku przeciągają gwałtowne burze. Na wielkim parowcu transatlantyckim „Queen Mary" kołysanie się było tak silne, że w czasie przejazdu do Nowego Jorku 10 pasażerów uległo poranieniu i potłuczeniu.

Parowiec pasażerski osiadł na mieliźnie

Londyn, 20. 10. PAT. Parowiec „Lancastria", należący do towarzystwa Cunard Star Line, powracający z podróży po Morzu Śródziemnym z 600 pasażerami na pokładzie, osiadł dziś o godz 4.30 rano na mieliźnie w pobliżu ujścia rzeki Mersey. Z górą 500 pasażerów wyległo na pokład, lecz oficerowie z kapitanem na czele uspokoili ich, że nie zagraża im żadne niebezpieczeństwo. Holowniki nie mogą w obecnej chwili zbliżyć się do statku i próba ściągnięcia go z mielizny podjęta będzie dopiero w czasie przypływu.

Orkan na wybrzeżu wschodnio-pruskim

Królewiec, 20. 10. PAT. Od kilku dni panują na Bałtyku, około półwyspu Sambii silne burze, które chwilami mają charakter orkanu. Jedna z takich burz nawiedziła miejscowość kąpielową Cranz, wyrządzając znaczne szkody w urządzeniach kąpieliskowych i niszcząc przewody elektryczne. Wśród grzmotu piorunów i błyskawic spadł grad wielkości gołębiego jaja.

W Piławie podczas burzy fala zagarnęła z mola portowego kilkunastoletnią dziewczynkę, która utonęła. Trzy inne jej towarzyszki ocalały dzięki temu, że w ostatniej chwili zdołały odskoczyć w bok i chwycić się poręczy.

Członkowie Betaru wypuszczeni na wolność

Jerozolima. 20. 10. (ŻAT) W dniu dzisiejszym zostali wypuszczeni na wolność wszyscy członkowie Betaru, zatrzymani w związku z zabiciem dwóch Arabów w Tel Awiwie. W więzieniu pozostało tylko kilku komunistów. Śledztwo idzie w kierunku poszukiwania Araba, w stroju europejskim, który miał strzelać do Arabów, zabitych w Tel Awiwie.

Spadek liczby uczniów szkół średnich

Warszawa, 20. 10. (L). W bieżącym roku szkolnym zaobserwowany został dalszy spadek liczby uczniów i uczenic w szkołach średnich. Według danych statystycznych uczęszcza w tym roku w Warszawie 25.000 dzieci do szkół średnich, co w porównaniu z latami ubiegłymi i przy uwzględnieniu przyrostu naturalnego stanowi znaczny spadek liczby uczniów. Fakt ten tłumaczony jest ogólną sytuacją gospodarczą.

Spór samorządu szkolnego z władzami

Warszawa, 20. 10. (L). Sensacyjny spór, dotyczący uprawnienia samorządu w dziedzinie szkolnictwa wynikł na terenie warszawskiego kuratorium okręgu szkolnego. Według praktyki lat ubiegłych konkursy na wakujące stanowiska kierowników szkół powszechnych rozpisywała powiatowa Rada Szkolna. Ostatnio kuratorium zaczęło rozpisywać konkursy na obsadzenie tego rodzaju stanowisk. W r. b. ogłoszono w dzienniku urzędowym kuratorium warszawskiego okręgu szkolnego rozporządzenie zakazujące stosowania dotychczasowej praktyki. Sprawa ta znajdzie swoje rozstrzygnięcie przed N.T.A.

Prezes związku rad szkolnych Henryk Bielecki, który stoi na czele powiatowej rady szkolnej Błonie wystąpił za pośrednictwem adwokata do N.T.A. z żądaniem uchylenia wszystkich konkursów na stanowiska kierowników szkół powszechnych z pominięciem samorządów szkolnych. Gdyby N.T.A. unieważnił te konkursy opróżni się około 1.000 stanowisk kierowników szkół.

A w Brazylii — wiosna

Rio de Janeiro, 20. 10. PAT. W Brazylii rozpoczęła się wiosna. Ze stanów południowo-zachodnich donoszą o wielkich upałach.

Silna fala upałów nadciąga ku południowi od stanu Minas Geraes, gdzie w stolicy, Bello Horizonte, temperatura w cieniu dochodzi do 41 stopni.

Pół miasta Porto Alegre pod wodą

Rio de Janeiro, 20. 19. PAT. Sytuacja powodziowa w stanie Rio Grande do Sul, a specjalnie w okolicach Porto Alegre, nie uległa zmianie. Wprawdzie deszcz ustał, ale wiatr południowy, wiejący z niezwykłą siłą, cofał wezbrane wody tak, że zamiast spływać ku ujściu, zalały one dalsze części m. Porto Alegre. Prawie pół miasta, stanowiącego stolicę stanu Rio Grande, stoi pod wodą. Statek rzeczny, który miał przewozić powodzian z zalanych okolic do Santo Amaro, dokąd jeszcze dochodziła kolej żelazna, nie mógł spełnić swego zadania, gdyż wobec wysokiego stanu wody nie mógł przepłynąć pod mostem na rzece Taquary. Wojsko i władze cywilne zrobiły wszystko, co było w ich mocy, by przeszkodzić zalaniu elektrowni, co im się jednak nie udało. Kierują akcją ratunkową inżynierowie i oficerowie wyrażają nadziej, że woda niebawem opadnie.

KRONIKA KRAKOWSKA

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Doening Tadeusz, Ariańska 9, tel. 150-99; Dr Stein Emanuel Dietla 57, tel. 143-40; Dr Ralski L...sław, Zyblikiewicza 5; Dr Abend Józef, Rynek Podgórski 11, tel. 126-37.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Plac Zgody 18.

KONFERENCJA W SPRAWIE CHAŁUPNICTWA

(or) Do Krakowa przybywa z ministerstwa przemysłu i handlu dyrektor departamentu, Kandel, naczelnik Chrzanowski i major Kotecki. Tematem konferencji będzie sprawa chałupnictwa.

„POLSKA LITERATURA ŻYDOZNAWCZA DOBY OBECNEJ"

Na ten temat wygłosi dziś o gdoz. 8.30 wieczór dr S. Stendig odczyt w lokalu Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego przy ul. Grodzkiej 71. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

ODROCZENIE PROCESU „SACHARYNOWEGO"

(or) Proces o przemyt sacharyny, jaki rozpoczął się przed sądem krakowskim nie został ukończony. Z powodu nie zjawienia się kilku oskarżonych musiano rozprawę odroczyć. Sąd wydał nakaz aresztowania oskarżonych, którzy kilkakrotnie nie jawili się już na rozprawie, uniemożliwiając jej przeprowadzenie.

UNIEWINNIONY OD ZARZUTU SFINGOWANEJ KRADZIEŻY

(or) Wydział Śledczy w Krakowie otrzymał przed kilku miesiącami doniesienie, że dokonano włamania do składu towarów żelaznych Eljasza Rafalowicza przy ul. Starowiślnej.

Przybyły na miejsce wywiadowca począł badać okoliczności, wśród jakich dokonano kradzieży, a wówczas nasunęły mu się wątpliwości czy włamanie miało rzeczywiście miejsce i czy niema się raczej do czynienia ze sfingowaną kradzieżą. W toku badania sprawy podszedł do wywiadowcy obecny w sklepie Bernard Gutter i ofiarował mu 20 zł za zatuszowanie sprawy.

Wywiadowca nie przyjął jednak pieniędzy i zrobił użytek ze sprawy. Wczoraj odpowiadali Rafalowicz i Gutter przed sądem krakowskim. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok uniewinniający Rafalowicza od zarzutu sfingowanej kradzieży, natomiast Gutter został zasądzony na 6 miesięcy więzienia i grzywnę 100 zł z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 4 lat.

KONFERENCJA OBROŃCÓW W SPRAWIE ZAJŚĆ KRAKOWSKICH

(or) Jak słychać, odbyła się wczoraj konferencja obrońców w procesie o zajścia krakowskie. Tematem konferencji była rozprawa apelacyjna, która rozpoczyna się w dniu jutrzejszym.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ MĘŻCZYZNY

(or) Do Krakowa nadeszła wiadomość, że na torze kolejowym między Płaszowem a Kłajem znaleziono zwłoki 25-letniego mężczyzny. Identyczności jego narazie nie ustalono.

NA ROZSTAJNYCH DROGACH

(or) Kozdroń Stanisław, woźnica, jadąc wozem ciężarowym ul. Sienną, u zbiegu ulic Starowiślnej i św. Gertrudy potrącił dyszlem Salomeę Bilerfeld, zam. przy ul. Dietla 83, w chwili, gdy usiłowała przejść przez jezdnię na ul. Wielopole, Bilenfeldowa upadła na jezdnię i doznała złamania prawego przedramienia, oraz rany tłuczonej prawego policzka. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

FRAJER MIAŁ PECHA

(or) Patrolujący policjant zauważył na ulicy Węglowej dwóch podejrzanych osobników, którzy sprzedawali koc. Po zatrzymaniu ich ustalono, że są to Czajowski Antoni i Frajer Konstanty, zaś koc pochodzi z kradzieży, na szkodę nieustalonego właściciela. Koc ten złożono w IV Komisarjacie przy ul. Grodzkiej 65, gdzie go można oglądać w godzinach urzędowych.

— **KOMITET LOKALNY ORG. SYJON. W PODGÓRZU** organizuje w roku bieżącym cykl referatów. Jako pierwszy odbędzie się w czwartek 22 b. m. o godz. 8.30 wiecz. odczyt tow. mgra L. Salpetra nt. „Ostatnie wypadki w Palestynie". Dziś 8 wiecz. posiedzenie Komitetu Lokalnego.

— **HASZACHAR - PRZEDŚWIT**: Dziś seminarium dr L. Wolfa o godz. 8 wiecz.

Klub nacjonalistyczno-antysemicki powstaje w Radzie m. Krakowa?

W dniu wczorajszym rozeszły się w Krakowie pogłoski o rozłamie, jaki się miał dokonać w Klubie pracy gospodarczej (BB) rady miasta Krakowa. Według kursujących pogłosek z rządzącego obecnie klubu wystąpiło 18 radców, tworząc osobną organizację.

Jak słychać organizacja ta ma charakter nacjonalistyczno-antysemicki. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego sprawa będzie całkowicie wyświetlona.

Prezes Parylewicz widział się z żoną

Wczoraj przybył do Krakowa b. prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie dr. Franciszek Parylewicz. P. Parylewicz przybył w towarzystwie córki. W czasie pobytu w Krakowie dr. Parylewicz wraz z córką spotkał się z żoną swoją przebywającą w tutejszym więzieniu św. Michała. Szczegóły widzenia i rozmowa utrzymane są naturalnie w tajemnicy.

Handlowe rokowania polsko-francuskie

Warszawa, 20 10. (Sin). W listopadzie br. rozpoczną się w Warszawie rokowania polsko-francuskie, mające na celu rewizję umowy zawartej w lipcu br. M. in. mają być rozpatrzone niektóre postulaty dotyczące rozszerzenia ram wywozu polskiego do Francji i przywozu artykułów przemysłowych. Postulaty te podczas ostatnich rozmów nie były definitywnie załatwione, zachodzi przeto potrzeba ponownego ich rozpatrzenia. Dla przygotowania materiału negocjacyjnego projektowany jest wyjazd do Paryża 24 bm. delegacji przedstawicieli polskiego życia gospodarczego celem nawiązania bezpośredniego kontaktu między zainteresowanymi gałęziami przemysłu polskiego i francuskiego. Przewodniczącym tej delegacji ma być b. minister dr. Henryk Strassburger, a w skład delegacji wchodzą m. in. pp. Paweł Minkowski dyrektor B. G. K., dr. Landau wiceprezes związku przemysłu chemicznego w Polsce, inż. Hładko prezes związku przemysłu rafineryjnego i naftowego, Marian Bandet dyrektor polskiego związku naftowego, dr. Wacław Fajans prezes związku banków w Polsce, dr. Witold Szczerbiński dyrektor związku przemysłowców drzewnych i dyrektor centralnego związku kupców żydowskich Silberstein. Delegacja zabawi w Paryżu około 5 dni.

O lichwę żywnościową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 10. (L). Pierwsza sprawa o lichwę żywnościową odbyła się przed sądem grodzkim w Otwocku, który skazał właściciela piekarni Radkiewicza na 7 dni bezwzględnego aresztu za nieuwidocznienie cennika i pobieranie wyższych cen.

Skrawek gazety — dowodem zbrodni

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. 10. (L). Sąd Apelacyjny rozpatrywał sensacyjny proces, podczas którego kawałek gazety był głównym dowodem zbrodni i przyczynił się do wykrycia przez policję osoby bratobójcy. Tło sprawy przedstawia się jak następuje. W lesie pod Radomskiem znaleziono zwłoki zamordowanego Wojciecha Bieszczarka. Poszukując zabójcy, policja znalazła w zagajniku wydeptane miejsce, gdzie ukrywał się zbrodniarz i tam leżał kawałek gazety użyty przez zbrodniarza do owijania dubeltówki. Wszczęte poszukiwania dały sensacyjny wynik, gdyż policja przeprowadzając rewizję u brata zamordowanego Józefa Bieszczarka znalazła resztę tej gazety. Do wykrycia zbrodni dopomógł fakt, że tygodnika tego nikt w tej wsi nie abonował, jak tylko zbrodniarz. Na mocy tego niezbitego dowodu Sąd Okręgowy skazał Bieszczarka na dożywotnie więzienie. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Obniżka stopy dyskontowej w Holandji

Haga, 20. 10. PAT. Bank Niderlandzki postanowił obniżyć stopę dyskontową z 3 do 2.5 procent. Równocześnie uległy redukcji pozostałe stawki. Należy podkreślić, że dzięki tej decyzji przywrócony został stan, zanotowany w lutym b. r. przed wystąpieniem zaniepokojenia na rynku holenderskim w związku z zaburzeniami na rynku walutowym we Francji. Należy nadmienić, że niższą stopę dyskontową w wysokości 2 procent notowano w 1931 r.

Fundusz Obrony Narodowej, to fundusz Twojej obrony i Twoich najbliższych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

M. Szelusz burmistrzem Tel Awiwu

Tel Awiw. 20. 10. (ŻAT) Dziś odbyły się wybory burmistrza Tel Awiwu. Wybrany został Mojżesz M. Szelusz. Za kandydaturą Szelusza głosowała frakcja robotnicza i ogólni syjoniści postępowi. Mojżesz M. Szelusz pochodzi ze znanej rodziny sefardyjskiej, jest konsulem bułgarskim i prezesem polsko-palestyńskiej izby handlowej.

— **POSIEDZENIE TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Dziś posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego z następującym programem: 1) prof. dr Supniewski wygłosi odczyt „O węglowodorach rakotwórczych", 2) doc. dr Kowalczykowa przedstawi preparaty nowotworów bezopyrenowych, 3) prof. dr Dautrebande z Liege wygłosi odczyt pt. „Fizjopatologia oddechania".

— **ZMARLI W KRAKOWIE:** blp. Wilhelm Berenhaut (lat 31), Leizer Watman z Iwaniska p. Opatów (lat 7).

— **„ŻYCIE ARABÓW PALESTYŃSKICH"** Na powyższy temat wygłosi referat tow. dr. D. Hoffman dziś godz. 7.45 wiecz. w lokalu „Przyszłość - Heatid" (Mikołajska 6).

— **JEHUDA".** Dziś 7.45 zbiórka z referatem.

— **O ŻYCIU HOENE - WROŃSKIEGO** jego nauce i wskazaniach wygłosi dwa odczyty prof. Jan Kwiecińśki w Muzeum Przemysłowem dziś o godz. 19.30 wiecz.

— **ZWIEDZANIE CENNYCH ZBIORÓW MUZEUM FIZJOGRAFICZNEGO P. A. U. Z SŁYNNYM NOSOROŻCEM Z STARUNI** oraz zabytkowych domów ulicy Sławkowskiej, odbędzie się we środę, 21 bm. jako 31-a wycieczka nauk. Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa. Objaśnień udzielą kustosz P. A. U. Dr. J. W. Lilpop i Dr. J. Dobrzycki. Zbiórka punkt. o godz. 3.30 pop. w przedsionku Pol. Akademii Um., ul. Sławkowska 17.

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

POSZUKIWANY praktykant biurowy, obeznany z głównymi zasadami biurowymi. Ze znajomością księgowości, niemieckiego i stenografii pierwszeństwo. — Zgłoszenia: Kraków, skrytka poczt. 12. 8219g

EKSPEDIENT z branży meblowej, zdolny, z praktyką dłuższą potrzebny. Pisemne zgłoszenia z podaniem życiorysu do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Kraków, Floriańska 25 pod „MEBLOWY“. 700k

POSZUKUJE się agentów do sprzedaży wyżymaczek na raty. Zgłoszenia osobiste Dietla 105, m. 14. 699kr

WIELKA kancelaria adwokacka na prowincji przyjmie początkującego aplikanta. Zgłoszenia „Kaucja“ Adm. Nowego Dziennika. 8211g

Posad poszukuj'a

BEZPŁATNEJ praktyki biurowej poszukuje panna ze znajomością stenografii polskiej, pisania na maszynie, ewent. pomoc przy buchalterii. Zgłoszenia pod „Szybka orientacja“ do Admin. N. Dziennika. 8054g

ŻYDÓWKA, lat 32 przystojna, dypl. położna II-letn. kursem Szkoły Państw. św. Łazarza w Krakowie, poszukuje posady szpitalnej ewent. gminnej. Zgłoszenia N. Dz. pod „Akuszerka 32“.

PIELĘGNIARKA - MASAŻYSTKA z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą znana wśród PT. Lekarzy i domach prywatnych przyjmuje na przystępnych warunkach wszelkiego rodzaju pielęgnacje, masaże i zabiegi. Dla biednej ludności bez różnicy wyznania niesie pomoc pielęgniarską bezpłatnie. — Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 16, m. 7, Telefon 174-49 8220hpł

LEKARZ - DENTYSTKA (Dyplom P. I. D.) kilkuletnią samodzielną praktyką poszukuje posady. Najchętniej w Krakowie, Zakopanem. Katzówna, Wilno W. Pohulanka 2. 701k

ABSOLWENT trzech lat medycyny **ZAGRANICZNEJ** władający francuskim, niemieckim, włoskim, angielskim, szuka jakiegokolwiek zajęcia: Skromne warunki. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod szyfrą: „B. D.“ 8212g

PANIENKA, zredukowana z księgarni poszukuje jakiejkolwiek posady. — Najchętniej do dzieci. Oferty proszę łaskawie skierować do Adm. Nowego Dziennika pod „Pełne zaufanie“. 8214g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14.

BEZROBOTNY drzewiarz poszukuje jakiejkolwiek posady najchętniej przy drzewie. Zgłoszenia pod „Samotny“ do Adm. Nowego Dziennika. 8122g

ZDOLNY podróżujący z kilkuletnią praktyką w branży galanteryjnej i bizuteryjnej poszukuje posady lub zastępstwa za kaucją. Zgłoszenia pod „1000“ do Adm. Nowego Dziennika. 8145g

FACHOWIEC drzewny (kawaler) kilkuletnia praktyka tartaczna, — znający wszelkie prace biurowe — poszukuje posady. — Zgłoszenia „Drzewiarz“ do Biura ogłoszeń Kraków, Sienna 12. 8164g

Nauka i wychowanie

PROF. L. GUTTFREUND nauka gry na skrzypcach, fortepianie. Kurs I. 15 zł. miesięcznie. Starowiślna 49 lub Legionów 16. 8181g

UDZIELAM LEKCJI języka **HEBRAJSKIEGO** dla początkujących i zaawansowanych, jakoteż nauki z każdej dziedziny judaistyki. Honorarium umiarkowane. Sz. Walkowski, Miodowa 22/12. 8127g

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA, ul. Sarego 12. **WPISY** codziennie. Dla pp. Abiturjentów (tek) zespół oddzielny. 447k

ANGIELSKIEGO najlepszą metodą po cenach przystępnych. Weinfeldowa — Zyblikiewicza 14, parter. 8079g

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie. 231k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13, tel. 168-21. 7952g

STŁUCZKI półbiałe każdą ilość wagonowo zakupuję. Oferty do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8, pod „Huta szkła“. 689k

PRASY do mydła automatyczne ew. ręczne oraz krajarkę kupię gotówką. — Zgłoszenia pod „Okazyjnie“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków. 697k

KUPUJE używane jadalnie, sypialnie, gabinety, salony. Na wezwanie koresp. przychodzę. Sklep okazyjny Mostowa dwa. 691k

KUPIE używaną dużą szafę biblioteczną oraz nieduży stół z krzesłami wyścielanymi. Zgłoszenia pod „Szybko“ do Adm. Nowego Dziennika. 678k

LAMPY najnowsze modele ceny ściśle fabryczne w **WYTWÓRNI LAMP GANZ** Wiślna 2, telefon 114.54. Niklownia, przeróbka lamp i. t. p. 242k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we **FABRYCE „STYL“**. — Kraków, Wiślna 8, obok plant. 387k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w wielkim wyborze najtaniej poleca Max Löwenstein Kraków. Zwierzyniecka 11. — 169k

Zdrojowiska

KRYNICA. „PODHALE“. komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. — Telefon Nr. 316. 669k

KRYNICA — Pensjonat **CARLTON** poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. Ceny zniżone. Autobus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. — 670k

Lokale

POKOJU tylko pełnokomfortowego w okolicach uniwersytetu poszukuję. Zgłoszenia pod „Urzędnik prywatny“ Podwale 1, m. 9. 8218g

DO wynajęcia 2 pokoje — frontowe z holem, na biuro, od 1 listopada. Pl. WW. Świętych 10. Wiadomość u dozorcy. 696k

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, kuchnia, łazienka, z pięknym widokiem na Wawel i Wisłę, wysoki parter, od 1 listopada do wynajęcia ul. Dojazdowa 5, Dozorca. — 698k

POSZUKUJE 3 pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe w nowoczesnym domu z garażem względnie w pobliżu garażu na 1 samochód osobowy. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Przemysłowiec“. 8221g

POSZUKUJE się pana jako drugiego do frontowego pokoju z osobnym wejściem od 1 listopada. Wiadomość Timberg Miodowa 6, sklep. 8213g

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

STARSZA samotna wdowa poszukuje panny na wspólne mieszkanie od zaraz. — Zgłoszenia: Bonifraterska 3 II. p. m. 6.

Różne

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe. **KOZŁOWSKI** tel. 133-74. 630k

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7. 8028g

DO ARGENTYNY wyjeżdżający uczą się **HISZPAŃSKIEGO** Zgłoszenia do N. Dziennika pod: „A. H.“

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.



ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE TYLKO DO 10. XI. 1936 roku!
Najsławniejszy jasnowidz - grafolog świata Abdel - Hanim wybierze Ci zupełnie bezpłatnie szczęśliwy los oraz da ci darmo talizman szczęścia w myśl treści listu analizy wykonanej przez **ABDEL - HANIMA.** Na życzenie odgadnie Twą przyszłość, określi chorobę da Ci możność zdobycia miłości pożądanej osoby, zestawi Ci horoskop, dający klucz do Nowego Życia i dobrobytu. Nadeślij datę urodzenia, pismo własnoręczne, podaj imię nazwisko, dokładny adres, załącz kilka włosów dla kontaktu, zdjęcie Swoje, o ile posiadasz zdjęcie zainteresowanej osoby oraz jej charakter pisma i załącz osiemdziesiąt groszy znaczkami na koszty portorii. — **ADRESOWAĆ:**
ABDEL - HANIM, LWÓW 15, ul. CERKIEWNA 18/3.

LEKCYJ muzyki metodą szybką, dokładną także początkującym starszym, rutynowana pianistka. Kraków, Wielopole 22, II piętro mieszkanie 4. 459k

POZASZKOLE czynne od godz. 15—18. Korepetycje przedmiotów szkół powszechnych, średnich. Nadto judaistyka, hebrajski, francuski, niemiecki, angielski. Fachowe kierownictwo Mgr. Greismanówny i prof. Reinholda. Udział sił dyplomowanych. Ceny przystępne. Wpisy codziennie 16—18. Szkoła Językowa, Rynek Główny 23. — 358k

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

TELEGRAM Nowo otwarty sklep poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, swetry po cenach fabrycznych. — Szymon Tauber, Kraków, STAROWIŚLNA 27. 271k

Reklama dźwignią handlu

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05



Lekarz: A więc pijemy dziennie najwyżej ćwierć litra wina, albo szklankę piwa.

Pacjent: Doskonale, a gdzie się spotkamy?



Ta lorneta jest znakomita! Widzę tygrysa jakby na dłoni.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer,
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.